Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic

Nr. 145 (6220) Cz. WARSZAWA, NIEDZIELA 12 MAJA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5 40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Ordynacja wyborcza B.B.W.R.

Wielki przełom w stosunkach polskich

Nie jest to rzeczą przypadku, że **projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu (i Senatu) wywołał powszechne** ogromne zainteresowanie — **większe,** niż nowa konstytucja. Jest **to wielki przełom,** który w szerokich masach chłopskich i robotniczych odegra wielką rolę.

Albowiem istota rzeczy polega nie tylko na tem, że „ordynacja" p. Podoskiego jest **niezgodną z konstytucją,** świeżo „uchwaloną" (przekreślenie powszechności i równości wyborów). Nie tylko na tem, że ordynacja rzekomo zwalczająca „partyjnictwo", oddaje wszystkie mandaty do dyspozycji jednej **partji.** Nie tylko na tem, że nowa ordynacja w **strachu** przed **wyborcami** stara się zaasekurować w sztuczny sposób mandaty dla BBWR. przy pomocy kolegjów wyborczych.

To jeszcze nie wszystko.

Przełom istotny, głęboki, który będzie odczuty przez masy wiejskie i miejskie tak, jak czcigodna „sanacja" sobie nawet nie wyobraża, — polega na tem, że poraz pierwszy chłop czy robotnik, pracownik czy rzemieślnik nie będą mogli głosować **na kogo chcą!**

Tego jeszcze nie było... Proszę na chwilę zastanowić się np. nad psychiką chłopa małopolskiego, tego głodnego, zrozpaczonego chłopa, o którym pisali niedawno w słowach wstrząsających J. Kurek, J. Michałowski i inni. Zawsze głosował na kogo chciał. Zwłaszcza po zdobyciu powszechnego głosowania w r. 1907. „Za cysorza" już był ten chłop przyzwyczajony do tego, że stawiał **własnych** kandydatów; że nikt mu nikogo nie narzucał — tylko czasami „wybory starościńskie" zmieniały rezultat głosowania. Ale w Polsce niepodległej, o którą walczył, z którą wiązał tyle nadzieji — p. Podoski pozbawia go tego najistotniejszego prawa! Jego (chłopski) kandydat będzie dopiero wówczas realnym kandydatem, jeśli „Kolegjum" złożone z reguły w większości z „sanatorów", **łaskawie zechce zezwolić** chłopskiemu kandydatowi na — kandydowanie... Już nie mówiąc o kwestji, czy wybory będą „czyste". Już nie mówiąc o tem, że „większość" „sanacyjna" w każdym razie jest zapewniona — chociażby przy pomocy mandatów kresowych (Wołyń!). Już nie mówiąc o tem, że sam Sejm w nowej konstytucji odegrywa minimalną rolę.

Cóż więc ten chłop małopolski, zżyty oddawna z prawami politycznemi, sobie pomyśli? Ale i w Królestwie do sławetnej Dumy wolno było bez przeszkód stawiać kandydatów. I w b. zaborze pruskim. A co zorganizowany i uświadomiony robotnik sobie pomyśli i jak ten przełom odczuje? Tu jest istotne „novum" (nowość), które wywoła wrażenie ogromne. Albowiem namacalnie, popularnie, bezpośrednio uświadomi człowieka pracy wsi i miasta, na czem polega system.

A więc przy wyborach do IV Dumy istniała „kurja robotnicza" w 6-ciu gubernjach przemysłowych i istniał **przymus** wybrania jednego posła w każdej z tych 6-ciu gubernji z pośród prawyborców robotniczej kurji. W ten sposób robotnicy mieli **gwarancję,** że przeprowadzą swych posłów. I przeprowadzali!

Ale p. Podoski życzy sobie, by „sanacyjne" „kolegium" rozstrzygało o wszystkiem; żeby — naruszając **godność** i niezależność kandydata — „sanacyjni" członkowie „Kolegjum" rozstrzygali o kandydaturach swych wrogów politycznych. Członkowie „Kolegjum" mogą przecie powiedzieć — na **tego** kandydata nie zgodzimy się, ale jeśli p.p. socjaliści postawią **tamtego,** — może zgodzimy się... Ładne stosunki się wytworzą! Jeśli będzie przyjęta „poprawka", że do „Kolegjum" mogą wpłynąć kandydatury z poza „Kolegjum" (np. zaopatrzone tysiącem podpisów), nic się nie zmieni, jeśli „Kolegjum" będzie decydować o dopuszczaniu kandydatur.

Jest to **przełom ogromny.. Masy wiejskie i miejskie zrozumieją, że nawet pozorów już nie mają.** Tem się tłumaczą wątpliwości „Czasu" i konserwatystów.

Zaniepokojona konserwa, mająca nieco instynktu politycznego w żyłach, krzywi się trochę na elaborat takiego zelanta faszyzującego jak p. Podoski.

Samorządy rozstrzygają — wiejskie i miejskie — o kandydatach. Te samorządy, o których wciąż nam mówiono niedawno, że winny być „apolityczne", że winny zajmować się tylko oświetleniem i zabrukowaniem miast i t. p. A teraz mają decydować o wszystkiem, skoro zapewniono w większości wypadków (gminy wiejskie) większość „sanacyjną".

Kandydaci więc mają być **„koncesjonowani".** Mają mieć stempel cenzury „sanacyjnej".

W tej sytuacji i P. P. S. i wszystkie lewicowe partje, będą musiały wyciągnąć daleko idące wnioski z nowej sytuacji.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Uczciwe prawo wyborcze

Po nieudanej próbie utrwalenia rządów konserwatywnych we Francji, podjętej przez marsz. Mac-Mahona w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, — skrajne odłamy ówczesnej reakcji francuskiej atakowały gwałtownie wodza obozu konserwatywnego ks. de Broglie za to, że nie zmienił prawa wyborczego i umożliwił w ten sposób zwycięstwo Gambetty. Ks. de Broglie, najwybitniejszy wtedy wyraziciel francuskiej myśli konserwatywnej, odpowiedział na owe krytyki „Listem do przyjaciół". Parę ustępów z „Listu" przytaczamy. *Red.*

„...Miałbym odwagę zaproponować marszałkowi ograniczenie powszechnego prawa głosowania, gdybym widział jakąkolwiek tego MOŻLIWOŚĆ, zamach stanu byłby zbrodnią wobec Francji, droga legalna nie istniała. Podsuwano mi myśl, by sposobem MACHINACYJ SZTUCZNYCH, odpowiednio skonstruowanych przepisów wykonawczych, UTRUDNIANIEM KANDYDATUR LEWICOWYCH zapewnić nam SZTUCZNĄ przewagę. Odrzuciłem te sugestje. Po pierwsze — JESTEM CZŁOWIEKIEM UCZCIWYM, powtóre — nie wierzę, by można było rządzić dłużej Francją WBREW JEJ ZAUFANIU. Wiek XVIII już nie powróci. Napoleon III był tak bolesną nauką, że wstrząsnął najdalszą nawet prowincją. Konserwatyzm, by zdobyć spowrotem władzę, musi zdobyć przedtem serce, duszę, mózg i nadzieję kraju... Prefekci departamentów, jako TWÓRCY POSŁÓW, przedłużyliby tylko agonję systemu, — nic ponadto. Sądzę, że nie popełniłem błędu; NIEUCZCIWY SYSTEM WYBORCZY — to katastrofa dla Państwa..."

***

Warto zauważyć, że zarzucano jednak ówczesnym wyborom nacisk władz administracyjnych. Były to wszakże dziecinne zabawki w porównaniu do obyczajów... XX stulecia.

Min. Laval w Warszawie

Dzień wczorajszy pobytu

Minister Józef Beck rewizytował wczoraj ministra Lavala.

W ramach programu ministrowie Beck i Laval odbyli wczoraj przedpołudniem dłuższą konferencję.

Popołudniu prowadzone były te rozmowy dalej.

DEKLARACJA LAVALA.

W piątek wieczorem radjostacje paryska, tuluska i lyońska ogłosiły następujące oświadczenie ministra Lavala:

Po przybyciu do Warszawy i przed udaniem się do Moskwy, uważam za użyteczne przypomnieć, że wizyty moje mają na celu ułatwienie organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, działalność dyplomatyczna Rządu francuskiego nie ma bowiem innego zadania, jak tylko dopomóc do niezbędnego zbliżenia pomiędzy narodami. Nasza polityka nie jest zwrócona przeciwko komukolwiek. Nasze wysiłki zmierzają — naodwrót — do pozyskania wszystkich bez żadnych wyjątków rządów dla wspólnej akcji na rzecz konsolidacji pokoju. (PAT).

O ZADANIACH PODRÓŻY LAVALA.

Prasa francuska w specjalnych artykułach i korespondencjach z Warszawy omawia obszernie wizytę ministra Lavala.

Specjalny korespondent Havasa donosi z Warszawy, iż wymiana poglądów między ministrami Beckiem i Lavalem może tylko wzmocnić wrażenie wzajemnego zaufania, które obaj ministrowie wypróbowali, zwłaszcza po swych ostatnich spotkaniach w Genewie. Min. Laval przybył do Warszawy, aby omówić pewne wydarzenia dyplomatyczne, zrealizowane w ciągu ostatnich tygodni, lub które są w trakcie przygotowań. Przedmiotem rozmów jest również dokładne wyjaśnienie układu francusko-sowieckiego i rozproszenie wszelkich nieporozumień co do stosunków francusko - polskich. Omówione będą również rokowania w sprawie paktu naddunajskiego. Obaj ministrowie zechcą również niewątpliwie przejrzeć całość spornych problemów, których przyszłe rozwiązanie przyczyniłoby się do ugruntowania zaufania w Europie. (PAT).

***

O przyjeździe min. Lavala warto podać kilka ciekawych szczegółów. Otóż pociąg wiozący Lavala jechał dość wolno i wskutek tego przybył do Warszawy nie — jak oczekiwano — o godz. 17.30, tylko w godzinę później. Drugą niespodzianką było, że pociąg minął Dworzec Główny i zatrzymał się dopiero na Dworcu Wschodnim. Powitanie gościa było więc ściśle oficjalne.

W sobotę gdy Laval złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, policja piesza i konna zamknęła cały olbrzymi plac, nie puszczając nikogo.

Przed wojną włosko-abisyńską

Interwencja Paryża i Londynu?

Konflikt włosko - abisyński zaczyna poważnie niepokoić Rząd brytyjski. W piątek podjęta została konsultacja pomiędzy Francją, a Wielką Brytanją co do tego, jak konflikowi zaradzić. Ambasador francuski w Londynie konferował długo w Foreign Office, a ambasador brytyjski w Paryżu zjawił się na Quai d'Orsay. Oba rządy rozważają sprawę zwrócenia się do Mussoliniego, celem skłonienia go do unikania zaostrzania konfliktu.

Znamienny jest artykuł wstępny „Daily Telegraph", który podkreśla, że w chwili, gdy współpraca Mussoliniego z użyciem jego najwyższego autorytetu jest koniecznie wymagana w Europie, odwracanie się Włoch ku Afryce może przyczynić się do obciążenia stosunków z W. Brytanją i Francją, zarówno pod względem moralnym, jak i praktycznym. Dzienniki wyrażają obawy, że konflikt ten może poważnie zaciążyć na Lidze Narodów, albowiem wątpliwe jest, aby Włochy przyjęły jakiekolwiek zalecenia Ligi, sprzeczne z prestiżem Włoch, zaś posunięcia Mussoliniego napewno nie wzmacniają dla niego sympatji w Lidze. (PAT).

Propozycja

Paryskie wydanie „New York Herald" zamieszcza wiadomość z Rzymu, według której Włochy wystąpić mają do Ligi Narodów z wnioskiem o udzielenie im mandatu nad Abisynją w celu przywrócenia tam ładu i zniesienia niewolnictwa. (PAT)

Życie „Trzeciej" Rzeszy

Zamordowanie Schimpfa

„Neuigkeitsweltblatt" podaje sensacyjne szczegóły o „zaginięciu" kierownika niemieckiego instytutu lotniczego, byłego porucznika marynarki Schimpfa, który był przyjacielem i bliskim współpracownikiem Goeringa. Pewnego dnia Schimpf w tajemniczych okolicznościach znikł z Berlina W ubiegłą środę znaleziono jego zwłoki podziurawione od kul rewolwerowych w lesie, odległym 20 km. od stolicy Rzeszy. „Neiugkeitsweltblatt" twierdzi, że Schimpf zginął zamordowany przez tajną policję polityczną, której szefem jest, jak wiadomo, premjer pruski i minister lotnictwa, gen.Goering.

Schimpf czynnym był w czasie wojny w wydziale kontrszpiegowskim niemieckiego urzędu marynarki. Stanowisko to zachował również po wojnie. W roku 1925 władze Rzeszy zwolniły go jako podejrzanego o dostarczanie poufnych wiadomości wojskowych narodowym „socjalistom". Po zwolnieniu Schimpf zwrócił się do Goeringa, który powierzył mu kierownictwo służby wywiadowczej w szeregach partji narodowo - „socjalistycznej". Po dojściu do władzy narodowych „socjalistów" Schimpf, pozostający w dalszym ciągu na stanowisku kierownika wywiadu narodowo - „socjalistycznego", wywarł swą zemstę na kilkunastu urzędnikach ministerjum „Reichswehry", których podejrzewał o usunięcie go ze stanowiska, zajmowanego w wydziale walki ze szpiegostwem i doprowadził do skazania ich na pobyt w obozie koncentracyjnym. Zamordowanie generała Schleichera miało bóć również dziełem Schimpfa Powołany na stanowisko kierownika instytutu lotniczego utworzonego przez Goeringa, Schimpf razem ze swym współpracownikiem, porucznikiem marynarki Heiderichem, który jest obecnie zastępcą kierownika tajnej policji politycznej, był nadal czynny w kontrwywiadzie. Schimpf i Heiderich przygotowali i przeprowadzili szereg mordów kapturowych, ofiarą których padli m. in. student Bell Kufstein, oraz prof. Lessing w Marienbadzie. Jak stwierdza „Neuigkeitsweltblatt" ich dziełem było również uprowadzenie dziennikarza Jacoba z Szwajcarji.

Na kilka dni przed świętami wielkanocnemi stwierdzono w ministerjum „Reichswehry" brak ważnych dokumentów w wydziale marynarki wojennej. Zarządzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, że dokumenty te zostały skradzione z polecenia Schimpfa. Na skutek osobistej interwencji Blomberga u kanclerza Hitlera, Schimpf otrzymał bezterminowy urlop. W dwa dni później wręczono mu dekret Goeringa, na mocy którego Schimpf został zwolniony ze wszystkich dotychczas zajmowanych stanowisk. Było to, jak stwierdza wspomniany powyżej dziennik, sygnałem dla tajnej policji politycznej do usunięcia niewygodnego osobnika, który wiedział o zbyt wielu tajemnicach, kryjących się w archiwach Reichswehry, ministerjum lotnictwa i urzędu marynarki. W kilka dni później znaleziono Schimpfa z roztrzaskaną głową i ciałem podziurawionem kulami. (ATE).

Telegraf, telefon, radjo

Cały świat w zdarzeniach

TYLKO TYLE...

Pragnąc „złagodzić" cenzurę prasową. Rząd zawiadomił dzienniki, że odtąd cenzurze przedstawiane będą tylko sprawy, dotyczące sądownictwa, ataków na władze, propagandy przestępczej oraz zagadnienia stosunków międzynarodowych Hiszpanji. (PAT.).

O hodowli kur można będzie pisać bez cenzury.

JAPONJA ROZBUDOWUJE LOTNICTWO.

Z Tokio donoszą: Agencja „Rengo" podaje, że koła wojskowe są poważnie zaniepokojone zbyt powolnym wzrostem sił lotniczych Japonji w porównaniu z innemi państwami. Zwłaszcza niepokojącym jest stosunek liczbowy samolotów bojowych, których Japonja posiada 800 do floty powietrznej ZSSR., liczącej 3000 samolotów. Czteroletni program rozbudowy lotnictwa japońskiego przewiduje podwojenie liczby samolotów.— Wielkie nowoczesne lotniska będą zbudowane w Tokio, Koto, Nagoji na Korei i na wyspach Kiu-Szu oraz na Formozie. Zakłady, produkujące samoloty, będą rozszerzone i zreorganizowane. W roku bieżącym na rozpoczęcie robót— związanych z wykonaniem programu wo stanie wyasygnowana suma 60 miljonów jen. (ATE).

SZKOLNICTWO W ZSSR.

Z Moskwy donoszą: Dzisiejsza „Prawda" zamieszcza znamienny artykuł wstępny o stanie szkolnictwa w ZSSR. Artykuł ten jest dalszym odgłosem znanej mowy Stalina o konieczności tworzenia nowych kadr inteligencji. „Prawda" zaznacza, że liczba nauczycieli szkół powszechnych w ZSSR. wynosi obecnie 600.000, z tego jednak tylko 100 tysięcy są członkami partji komunistycznej. Większość bezpartyjnych nauczycieli — podkreśla „Prawda" — lojalnie ustosunkowała się do państwa sowieckiego, lecz w tej masie personelu nauczycielskiego dużo jest również wrogów klasowych proletarjatu, wychowujących młodzież sowiecką w usposobieniu wrogim dla komunizmu i ustroju sowieckiego. Należy więc wykrywać z całą bezwzględnością zamaskowanych wrogów klasowych wśród nauczycieli a jednocześnie popierać wszelkiemi środkami nauczycieli lojalnie usposobionych do władzy proletarjatu. Głównem zadaniem partji komunistycznej i rządu sowieckiego jest tworzenie komunistycznych kadr nauczycielskich, którym można by było powierzyć bez obawy wychowanie dzieci i młodzieży w duchu ideologji komunistycznej. (ATE).

JUGOSŁAWJA I TURCJA.

W kołach zbliżonych do premjera jugosłowiańskiego, Jewticza twierdzą, że premjer uda się w końcu bieżącego miesiąca z wizytą oficjalną do Ankary. Wizyta będzie posiadała doniosłe znaczenie, jako podkreślająca solidarność i przyjaźń Turcji i Jugosławji. (ATE.).

SYN KRÓLEWSKI W IRLANDJI.

Z Belfstu donoszą: Rząd Irlandji Północnej powziął specjalne kroki ostrożności celem uniemożliwienia rozruchów w dzielnicach portowych. Policja rozpędziła pałkami gumowemi tłumy, które zbierały się w tych okolicach. Zarządzenia te pozostają w związku z wizytą trzeciego syna króla angielskiego, księcia Gloucester, który będzie reprezentował swego ojca na uroczystościach jubileuszowych Wizyta księcia może wywołać zaburzenia ze strony republikańskich elementów irlandzkich. Gubernator Irlandji Północnej, książę Abecorn oświadczył z naciskiem wobec przedstawicieli prasy, że nie dopuści do zakłócenia porządku podczas wizyty członka angielskiej rodziny królewskiej. (ATE).

STARCIE Z BEZROBOTNYMI.

W Nowej Funlandji, w czasie starcia pomiędzy policją a bezrobotnymi odniosło obrażenia 6-ciu policjantów i 12-tu demonstrantów. (PAT.).

POLITYCY I UPROWADZENIE MILJONERA.

Z Mexico City donoszą: Aresztowano trzech polityków kubańskich, oskarżonych o współudział w porwaniu jednego z najbardziej znanych miljonerów kubańskich, nazwiskiem Falla. Politycy zostali po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczeni na wolność, ponieważ nie zdołano dowieść im współudziału w uprowadzeniu miljonera, którego zniknięcie budzi wielkie zainteresowanie. (ATE.).

KATASTROFA SAMOLOTU.

Londyńska stacja radjo - telegraficzna otrzymała wiadomość, iż brytyjski samolot handlowy, mający na pokładzie dwóch członków załogi, wpadł do morza pomiędzy Douvres a Folkstone. Samolot ten wyleciał wczoraj rano z Le Bourget do Londynu (PAT.).

UPAŁY W PALESTYNIE.

Gorący wiatr, który w ciągu trzech dni wiał nad Palestyną, podnosząc temperaturę, jak już donosiliśmy, do 54° C. w cieniu, wywołał kilka wypadków śmiertelnego porażenia. Pozatem padło z gorąca około 400 sztuk wielbłądów i osłów.

W Tel-Avivie zdarzyły się liczne wypadki omdlenia, szczególnie wśród kobiet — pozatem odczuto brak wody szczególnie na wyższych piętrach domów. Produkty ulegały zepsuciu. (PAT.).

Imperjum brytyjskie

Dominja chcą mieć wpływ na politykę W. Brytanji

„Daily Express" donosi, że premjerzy Kanady, Afryki Południowej i Australji mieli się wypowiedzieć przeciwko stanowisku Wielkiej Brytanji na ostatniej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Poza tem szefowie rządów dominjów mieli wyrazić niezadowolenie, że Anglja wzięła udział w decyzjach konferencji w Stresie bez uprzedniego porozumienia się z rządami dominjów. Stosowane ostatnio przez Rząd angielski metoda informowania rządów dominjów dopiero po powzięciu jakiejś decyzji w dziedzinie polityki zagranicznej, wywołała silne niezadowolenie w dominjach. (ATE).

Protest Czechosłowacji

Agencja Havasa donosi z Berlina: poseł Czechosłowacji w Berlinie złożył von Buelowowi notę protestacyjną w sprawie uprowadzenia emigranta niemieckiego Lampertsbergera z terytorjum czechosłowackiego. (PAT).

W Grecji

Masowe wyroki śmierci

Sąd wojenny w Atenach skazał na karę śmierci 33 oficerów marynarki, którzy brali udział w ostatniem powstaniu; 31 z nich skazano zaocznie, ponieważ zbiegli zagranicę; 36 innych oficerów skazano na dożywotnie więzienie. (PAT)

Prezydent republiki zamienił na dożywotnie więzienie karę śmierci dwom oficerom, skazanym za udział w powstaniu. (PAT.)

Powstanie w Iraku

Według ostatnich doniesień z Bagdadu, ruch powstańczy w Iraku rozszerza się. W terenie objętym powstaniem, zniszczono tory kolejowe i drogi. Powstańcy po splądrowaniu kilku wiosek, cofnęli się przed nadciągającemi oddziałami wojsk i policji, którym dotychczas nie udało się nawiązać kontaktu z cofającymi się oddziałami. (ATE).

Władze policyjne Iraku nie zdołały dotychczas ująć grupy powstańców, którzy w ubiegły czwartek zestrzelili wojskowy samolot angielski. Jak zapewniają w kołach rządowych, śledztwo prowadzone w tej sprawie przez władze Iraku potrwać może kilka miesięcy. (ATE).

W czasie lądowania w pobliżu Mossulu zderzył się w piątek angielski samolot bombowy z samochodem pancernym. Samolot został rozbity, przyczem obaj piloci ponieśli śmierć. Szofer samochodu pancernego, należącego do wojsk brytyjskich, został ciężko ranny. Znajdujący się w samochodzie oficer angielski doznał lżejszych obrażeń. (ATE).

Czang-Kaj-Czek kandydatem na dyktatora?

Z Szanghaju donoszą: Po zwycięstwie nad komunistami, w prowincji Weiczau marszałek Czang-Kaj-Czek udał się samolotem do Honan, gdzie zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie. Wizyta marszałka posiada doniosłe znaczenie. Sytuacja marszałka Czang-Kaj-Czeka znacznie się wzmocniła. W ten sposób wysuwa się on coraz bardziej na naczelne miejsce w życiu państwowem Chin. (ATE).

„Rozkosze" kapitalizmu imperjalistycznego

Wychodzący w Szanghaju dziennik „China Press" donosi: Policja natrafiła na ślad szeroko rozgałęzionej organizacji, zajmującej się werbowaniem robotników chińskich do pracy zagranicą, co jest zabronione przez ustawodawstwo chińskie. Podczas rewizji w jednej ze świątyń buddyjskich wykryto dokumenty, stwierdzające, że organizacja prowadziła werbunek na szeroką skalę, wywożąc kulisów tysiącami zagranicę. Największy kontyngent kulisów potrzebowano do pracy w Singapore i Borneo angielskiem, następnie w Mandżurji i na wyspach Borin, należących do Japonji. Kulisów używano do prac wojskowych, przeważnie przy budowie fortyfikacyj. „China Press" podaje, że warunki pracy kulisów są bardzo ciężkie. Kulisi trzymani są w najsurowszej dyscyplinie wojskowej i w okropnych antysanitarnych warunkach. Na Singapore np. kulisi pracują, stojąc po pas w wodzie, dręczeni przez moskity. Kulisi dziesiątkowani się przez epidemje, tak, że tylko mała ich część powraca do domu. Rewelacje „China Press" zrobiły w Szanghaju olbrzymie wrażenie. (ATE).

Pożar statku-cysterny

Wczoraj rano z nieustalonych przyczyn nastąpił w Szanghaju wybuch statku - cysterny z benzyną. Z 11 osób załogi chińskiej 10 zginęło na miejscu. Jedenasty uratował się, skaczac do wody. Wskutek silnego wiatru, wiejącego w kierunku brzegu, istniała obawa, że od płonącego statku zajmą się cysterny, stojące na przystani, lecz dzięki energicznej pomocy ogień udało się opanować. (PAT).

W hucie „Guidotto" trwa „strajk polski"

Strajk polski w hucie „Guidotto" trwa w dalszym ciągu. Robotnicy zamierzają strajkować tak długo, aż uzyskają od Ministerjum Opieki Społecznej zgodę na rozwiązanie kasy pensyjne.

Drożyzna rośnie

Biuro Informacyj Prasowych donosi, iż ustalono nowy cennik towarów mącznokolonjalnych, który podwyższa ceny ka szy krakowskiej 0 z 60 do 65 gr., mączku 00 z 65 do 70 gr., 000 — z 72 do 76 gr., 0000 — z 78 do 84 gr., gryczanej palonej z 55 do 60 gr., palonej elektrycznie z 48 do 50 gr., grochu polnego z 35 do 38 gr., fasoli białej klocki II gat. z 40 do 45 gr. i kapusty kwaszonej z 35 do 45 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Pragnęlibyśmy wiedzieć, czem uzasadnia się ta poważna podwyżka cen. artykułów powszechnego użytku.

Samochód zderzył się z domem

Na szosie pod Poznaniem wydarzyła się w piątek przed południem poważna katastrofa samochodowa. Mianowicie jadący ku Poznaniowi samochód osobowy, chcąc wyminąć drugi wóz, jadący w przeciwnym kierunku, a zauważony dopiero w ostatniej chwili spowodu tumanów kurzu na drodze, wjechał z wielkim impetem z szosy na dom, znajdujący się tuż przy drodze. Wskutek zderzenia z domem samochód został zupełnie rozbity, a spośród pasażerów 2 osoby odniosły bardzo ciężkie rany, tak, że musiano je przewieźć do szpitala w Poznaniu, dwie osoby zaś wyszły z katastrofy z lekkiemi kontuzjami.

Ostrożnie z likwidacjami piekarń!

Jak donosi PID Starostwo Grodzkie Warszawa - Północ zamknęło w dniu 10 bm. 6 zakładów piekarskich, które uiec mają likwidacji wobec braku odpowiednich urządzeń i lokali. Na terenie dzielnicy północnej zlikwidowanych ma być w ciągu r. b. jeszcze 40 piekarń.

Od siebie dodamy, że doceniając całkowicie znaczenie kontroli stanu i urządzeń piekarń, stwierdzamy, że nie należy zbyt pochopnie przeprowadzać likwidacji piekarń, co naraża piekarzy na bezrobocie. Wskazane byłyby za to kary i ostrzeżenia.

Nowa linja kolejowa na Śląsku

Komisja, ustalająca trasę nowej kolei: Ożary - Pszczyna zakończyła już swoje prace. Roboty ziemne mają być niebawem podjęte. Przewiduje się wyznaczenie dwóch przystanków kolejowych w Suscu i Radostawicach.

Robotnicy drogomi i kamieniarze!

Omijajcie powiat Ostrów Mazowiecka. Trwa tam strajk o podwyżkę zarobków.

KOMISJA ORGAN. ZW. ZAW. ROB. PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO SKCJA DROGOWA.

Walka o „biedaszyby"

Podczas zamykania przez policję „biedaszybu" w Imelnie, przyszło do starcia między policją a bezrobotnymi, w czasie której jeden z policjantów strzelił dwukrotnie do jednego z bezrobotnych, Urbańczyka, raniąc go dwukrotnie w klatkę piersiową.

Unieruchomiony tartak

Zarząd Przymusowy Zakładów Pszczyńskich na Śląsku unieruchomił wielki tartak w Kobiorze. Straciło pracę kilkudziesięciu robotników.

Realizacja życzeń p. Kościałkowskiego!

Władze wznowiły nadzór nad ruchem pieszych na ulicach Warszawy spowodu intensywnego ruchu w sezonie wiosennym. W 20 najruchliwszych punktach Warszawy ustawiono specjalne posterunki dla kontrolowania sposobu przechodzenia jezdni i nakładania mandatów doraźnych na nieuważnych przechodniów. (PID.).

Jaracz pogodził się z ZASP-em

Jak donosi Biuro Inf. Pras., na skutek pisma, wystosowanego do zarządu głównego ZASP-u, Stefan Jaracz został ponownie przyjęty w poczet członków tego Związku „Teatr Aktora" zawrze konwencję z Z. A. S. P-em.

Poprawa w przemyśle cukrowym w Czechosłowacji

Konsumcja wewnętrzna i wywóz cukru z Czechosłowacji od października ub. r. do kwietnia b. r. wykazuje powiększenie. Spożycie wewnętrzne wynosiło 237 tys. ton, gdy w poprzedniej kampanji 231 tys. ton. Wywóz cukru z Czechosłowacji wyniósł 131 tys., wobec 102 tys. ton.

U nas — niestety spożycie cukru na rynku wewnętrznym spada, a wywóz boryka się z coraz większemi trudnościami.

Konferencje Mussoliniego

Wczoraj rano Mussolini opuścił Centocelle, pilotując sam trzymotorowy samolot, w towarzystwie podsekretarzy stanu Suvicha i Valle. Na lotnisku we Florencji oczekiwali go kanclerz austrjacki Schuschnigg, ministrowie austrjaccy i przedstawiciele władz miejskich. (PAT).

Ci, co zarabiają!

Czechosłowacka fabryka broni w Brnie w bilansie za rok ubiegły wykazuje czysty zysk w wysokości 5.081 tys. KC. Dywidenda wypłacona akcjonarjuszom wynosić będzie 10 proc.

„Lewiatan" w roli oskarżyciela

Ostrze długotrwałego kryzysu gospodarczego najboleśniej ugodziło w ludzi pracy. Niedająca się opisać nędza, głód, poniewierka rujnują i niszczą tysiące i tysiące rodzin robotniczych. Jak straszną jest dla człowieka pracy utrata możności zarobkowania na kawałek chleba i jak bolesnem jest patrzeć na głodujące rodziny — świadczy o tem chyba niezliczona ilość samobójstw, popełnianych przez bezrobotnych.

Te straszne warunki przejmują każdego człowieka pracy bezgranicznym strachem już na samą myśl, że jutro może się znaleść na bruku i spotka go srogi los beznadziejności, co do otrzymania pracy, jaki już dotknął tysiące jego współtowarzyszów. To też nie można się dziwić, że robotnicy postanowili bronić warsztatów pracy przed zamknięciem, posługując się dotąd niestosowaną metodą **okupowania fabryk.** Postanowienie to podyktowała im rozpacz wobec widma głodu, które, w niejednym już wypadku, pchnęło ich do zbrodni lub też samobójstwa.

Większość naszego społeczeństwa, zrozumiała ciężkie położenie klasy robotniczej i wobec tych walk obronnych zajęła stanowisko wyczekujące, raczej życzliwe. Jedynie tylko „Lewiatan", którego członkowie w codziennem życiu spotykają się z ludźmi pracy i wiedzą doskonale o ich położeniu, nie chce widzieć i zrozumieć tej strasznej nędzy. Przesiąknięty klasowym egoizmem, w zeszycie 8 „Przeglądu Gospodarczego" z dn. 15 kwietnia b. r., w artykule p. t. „Okupacja fabryk" — tak się rozwodzi:

„Patrząc na niebezpieczne metody walki o warunki pracy można bez trudu stwierdzić, co wpłynęło na ich rozpowszechnienie. Okupacja fabryki — działanie wymierzone przeciw porządkowi publicznemu — nie spotykała się z należytym oporem. **Nie spotkała się przedewszystkiem z należytym oporem władz.**

Jak przedstawia się udział władz państwowych w zwalczaniu teroru okupacyjnego w świetle dotychczasowej praktyki? W początkowych stadjach okupacji ingerują zwykle organy inspekcji pracy. W rzadkich wypadkach udawało im się skłonić robotników do opuszczenia fabryki i do rozpoczęcia normalnych układów o warunki pracy. Częściej akcja inspekcji pracy nie dawała wyniku. Wydawałoby się, że w tych wypadkach winne, z reguły, występować władze administracji ogólnej, przywracając przedsiębiorstwu swobodę dysponowania swem mieniem. Tego rodzaju wypadki należą do odosobnionych wypadków. Stanowisko władz administracji ogólnej, **chwiejne i niejednolite,** przyczyniało się nieraz do ustąpienia przedsiębiorstwa **wobec teroru — do powodzenia okupacji.** Dotychczasowa praktyka wykazuje, że tam, gdzie **władza administracyjna wystąpiła.** energicznie, **następowała likwidacja nietylko okupacji, ale i zatargu,** tam zaś. gdzie postawa tej władzy była niezdecydowana, okupacja przewlekła się, a następne **mnożyły się jak grzyby po deszczu.**

Trudniej byłoby dać wyjaśnienie tego stanu rzeczy. Bierna postawa władz, wobec nowej metody strajkowej, posiada zapewne ten sam podkład, co ustosunkowanie się do okupacji pewnego odłamu opinji. Prawo koalicji, zastrzeżone warstwie robotniczej w konstytucji, **wydaje się być jakiemś nienaruszalnem i niepodlegającem ograniczeniom tabu.** Z poglądem tym spotykamy się nieraz na łamach prasy, najwyraźniej niedostatecznie zorjentowanej w istocie czynu, którego dopuszczają się **robotnicy, okupujący fabrykę.** Konstytucja zapewnia swobodę strajku, przez co należy rozumieć zapewnienie swobody dysponowania tą wartością, którą robotnik dysponuje — pracą. Okupacja jest ograniczeniem prawa dysponowania **własnością przedsiębiorcy, prawa** jasno i wyraźnie **bronionego w postanowieniach konstytucji.** Jest poza tem czemś więcej — **przestępstwem, ściganem przez kodeks karny.**

„Skoro okupacja fabryki przez robotników **jest przestępstwem, ściganem z oskarżenia publicznego,** to zwalczanie tej formy wymuszania **obowiązkiem państwa,** które winno **ścigać przestępstwo i przywracać stan prawny, pogwałcony przez przestępcę".**

To stanowisko „Lewiatana" wobec ludzi borykających się z głodem i nędzą tylko wyjaśniło bezwzględną reakcyjność w stosunku do ludzi pracy. Zapewne przyczyni się ono do jeszcze większego skonsolidowania klasy robotniczej i wzmocni u niej przekonanie o **konieczności przebudowy ustroju społecznego.**

WM. TK.

***

Pisaliśmy wczoraj o orzeczeniu Sądu Apelacyjnego — według komunikatu PAT. — w sprawie strajku „polskiego" w papierni braci Kohnów w Częstochowie. Jak czytelnicy widzą, Sąd Apelacyjny przyjął najwidoczniej rozumowanie „Przeglądu Gospodarczego", które przytaczamy w naszym artykule.

Deficyt

Według „Wiadomości Statystycznych" zamknięcia rachunkowe budżetu za rok 1934-35 wykazują po stronie dochodów: 2,115 miljonów, po stronie wydatków — 2,176 miljonów. W dochodach uwzględniona jest suma 175 miljonów z pożyczki narodowej, wobec czego istotny **deficyt budżetowy wynosi 236 miljonów.**

A oto stan deficytu w ciągu pięciolecia.

rok 1930-31	61 milj.
„ 1931-32	225 „
„ 1932-33	313 „
„ 1933-34	337 „
„ 1934-35	236 „
	1.172 milj.

„Kurjer Bydgoski", przypominając, jak to swego czasu w wywiadzie wyborczym marszałek Piłsudski mówił, że „deficytu nie będzie, powiada, „że nie można przyjąć bez zastrzeżeń tezy ministra skarbu o automatycznem zlikwidowaniu deficytu w ciągu 3 lat":

Przegląd prasy

KUMIE MARTYNE, KRUTY NE WERTY...

Feljetonista „Naszego Przeglądu", omawiając nowy projekt ordynacji wyborczej, dowodzi, że:

„Z tekstu ordynacji wyborczej z rozmaitych paragrafów wysnuwa się myśl jedna, że biedny wyborca, wybierając nie będzie miał wyboru, że jakkolwiek się będzie kręcił, którędy będzie zmierzał zawsze wyskoczy na liście kandydatów do sejmu jedynie zwolennik obozu rządowego".

Słowem — „kumie Martyne, kruty ne werty..."

Nowym projektem nie są zachwyceni także posłowie i senatorowie z B. B., albowiem — jak dalej pisze p. Regnis —

„można było zaobserwować w kuluarach stan przygnębienia wśród różnych posłów i senatorów, członków komisji konstytucyjnej".

...„Podzielono się na 2 kategorje: na tych, co mieli odwagę bać się i na tych, którzy tej odwagi nie wykazali. Jedni oświadczali wyraźnie, że w ten sposób stracą mandaty, a drudzy głośno zdeklarowali się na rzecz nowego projektu — choć w duszy pragnęli jego obalenia. — Wiedzieli bowiem dokładnie, że protest na nic się nie zda, że przeciwstawienie się może co najwyżej im zamknąć dostęp do przyszłego parlamentu".

Jest to „przekleństwo złego czynu". Przez tyle lat potakująco na wszystko kiwali głowami, że odwykli już od protestowania, nawet wówczas, gdy ich samych na rzeź prowadzą.

Jak oświadczył premjer Sławek, twórcą nowej ordynacji wyborczej jest b. premjer prof. Leon Kozłowski, którego p. Regnis w następujący sposób charakteryzuje:

„Przed oczyma czytelnika premjer Kozłowski personifikował rząd, zwrócony twarzą do szarego człowieka. Widziano w nominacji prezesa Kozłowskiego powrót do bartlowskich czasów, świt wprawdzie, bez rumieńca, liberalnego okresu, ale prezes klubu BB. Sławek, przekonał opinję publiczną, że wszyscy premjerzy okresu pomajowego odwracają się twarzą tylko w stronę Belwederu. Śmiejący się nieustannie premjer Kozłowski, zaśmiał się śmiechem szyderczym, który przejmuje dreszczem obecny klub BB., i wyjechał zagranicę. Nie spełnił może wszystkich przyrzeczeń, zawartych w swoich expose, ale dał numer nadprogramowy: nową ordynację wyborczą. I z tym podarunkiem przejdzie do historji, którą inny uczony archeolog wygrzebie po latach wielu".

Dodajmy od siebie: wygrzebie ku ogromnemu zdumieniu przyszłych pokoleń, które będą sądzić twórców nowych konstytucyj z nowych ordynacyj.

BEZROBOTNI WRÓCĄ DO ZIEMI.

„Kurjer Poranny" pisze o wyprawie faszystowskiej do Włoch co następuje:

„W ciągu jednego tygodnia we Włoszech zgłosiło się 70 tysięcy ochotników na wyprawę do Abisynji. Któż są owi kandydaci na afrykańskich Scypionów? Czy to jurna, tęgo na makaronach odżywiona młódź rodzin dobrze sytuowanych szuka ujścia dla swych zdobywczych i bohaterskich instynktów? Nic podobnego! Są to bezrobotni, synowie nędzy i głodu, którzy w kadrach ekspedycji kolojalnej, widzą — lub łudzą się, że widzą — dla siebie pierwszy stopień do wydźwignięcia się z poniewierki.

Ma słuszność Ignacy Silone, jeden z najlepszych znawców faszyzmu włoskiego, gdy mówi, że wojna, do której prze Mussolini, będzie właśnie wojną bezrobotnych. Nietylko w tem znaczeniu, że będzie podjęta siłami i krwią bezrobotnych, ale także i w tem, że toczona będzie w ich imieniu pod znakiem zdobycia nowych terytorjów dla pracy narodowej".

We Włoszech, a także w wielu innych krajach jest tendencja do umieszczenia bezrobotnych na roli. „Kurjer Poranny" zapytuje:

„Czy bezrobotni, naprawdę, ziemię posiędą? Czy wrócą do niej, jak zapowiada propaganda wojenna

Jedno jest pewne. Fabrykanci armat, którzy zbroją Włochy, nie omieszkają też, za tę samą cenę, zaopatrzyć w oręż i Abisynji. Jakikolwiek będzie wynik wojny, dostawcy broni i amunicji nie wyjdą z pustemi rękami. Postarają się o to, aby walka była zażarta. Aby w niej dużo zużyto żelaza, ognia i gazu.

Piaski afrykańskie spłyną krwią. Ziemia pochłonie kości poległych. Wtenczas to będzie można powiedzieć, że spełniły się słowa przepowiedni, zawartej w propagandzie władców śmiercionośnego przemysłu: „Bezrobotni wrócili do ziemi".

Bezrobotni wszędzie wracają do ziemi według twierdzenia Pisma: „Z prochu powstałeś i do prochu wrócisz".

x. y. z.

Zamiast feliotonu

Wiązanka kwiatów na d. 12 maja 1935 r.

„O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!..."
(A. Mickiewicz).

„O myśli! w twojej głębi jest hydra pamiątek..."
(A. Mickiewicz).

„Młodość miał bardzo piękną, niespokojną..."
(J. Słowacki).

„I już nad miastem wisi ta dział chmura,
Dlatego ludu zasępione tłumy,
Dlatego ciemność ulic tak ponura,
Przeczuciem nieszczęść zbłąkane rozumy...
..O wrogach ciągle toczą się rozmowy...
...Dnia im nie stało, aby się wysiekli..."
(J. Słowacki).

„Często on z panem Sędzią rozmawiał osobno,
Po tych rozmowach zawsze jakowaś nowina,
Rozeszła się w sąsiedztwie..."
(A. Mickiewicz).

„Arystokracyja zawsze swobód jest podporą..."
(A. Mickiewicz).

„...O, Fenixy,
Powstali z trupów, z prochów własnych, z łóżek,
O polityczne moje nowe Ixy!..."
(J. Słowacki).

„Nasz naród scen okropnych, gwałtownych nie lubi..."
(A. Mickiewicz).

„Bo gdzie stąpili szła przed nimi trwoga,
W każdym sąsiedzie znajdowali wroga..."
(A. Mickiewicz).

„Niech idzie tam, gdzie my idziemy".
(J. Słowacki).

„Lud cały kona..."
(J. Słowacki).

„A szlachta ciągle pije i wiwaty wznosi Napoleona, wodzów..."
(A. Mickiewicz).

„Na co czekacie? czegóż jeszcze chcecie?
Czy, żebym przystał, że dobrze na świecie?"
(Z. Krasiński).

„Jeśli tyle poświęci i dla niczego poświęcił!
Przyszłość resztę pokaże"
(A. Mickiewicz).

„Blaski" eksportu i nędza kraju

COŚ NIEDOBRZE Z TYM EKSPORTEM!

O tem, że mamy niezbyt zdrowy eksport — przeważnie surowcowy, oparty o pokrzywdzenie rynku wewnętrznego, krzepiony różnemi formami „pomocy", poważnie obciążającemi gospodarstwo społeczne — wiemy oddawna. O tem, że przy tym systemie eksportowym liczne jednostki zdobyły sobie źródło łatwego i niezbyt godziwego dorobku — też wiemy.

Niemniej jednak interesujący jest atak „lewjatańskiego" **„Przeglądu Gospodarczego"** na **„rozmaitego typu doradców i „adwokatów premjowych",** jak również na „nadmierną gorliwość w okazywaniu pomocy". której nigdy nie okazuje taka inicjatywa tym, **którzy są bezsilni, a przedewszystkiem tym dają sobie radę** (podkreślenia — nasze).

Jako przykład daje pismo związek przymusowy dla popierania eksportu wikliny, której cena krajowa podskoczyła o 70 proc.

Sądzimy jednak, że surowa ocena „Przeglądu" może być zastosowana szerzej nietylko do „związków przymusowych" w eksporcie. Zwyczaj pomocy dla tych, którzy są silni, a nie dla tych, którzy są słabi jest stosowany szeroko.

SYTUACJA ZBOŻOWA

Jak donosi „Gazeta Handlowa". polityka interwencyjna „aż do oderwania rynku krajowego od cen światowych **ma być zaniechana".** Nie trzeba tego brać dosłownie, bo oto zwrot cła od pszenicy ma być podwyższony do 8 zł. od 100 kg. (żyto, jęczmień, owies — 6 zł. od 100 kg.), a cena krajowa nadal zawiera w sobie **zwrot cła.** Niemniej jednak zrezygnowano już z dawnej tezy, oderwania się od kryzysu światowego".

Przy tej sposobności zauważymy, że stan zasiewów nie przedstawia się pomyślnie. Chłody i nadmierna ilość wilgoci wpływały ujemnie na rozwój ozimin i siewy jarych, które odbywały się w warunkach niepomyślnych; w wielu miejscowościach siewów wiosennych jeszcze nie rozpoczęto, gdzieniegdzie musiano zaorać zboże ozime, uszkodzone przez pasożytów.

W światowej produkcji zbóż zapowiada się w bieżącym roku na „klęskę urodzaju". Zbiory mają być o 10—15 proc. wyższe od zbiorów w r. ub. Zbliżone do stanu z r. 1933. Jednocześnie zapowiada się niski poziom cen, co oczywiście odbić się musi i na sytuacji naszego rolnictwa, nawet jeśli żniwa wypadną niekorzystnie i, jeśli nie będzie „klęski krajowego urodzaju".

Bije się wobec tego na alarm, że **udział rolnika przy krajaniu „bochenka" dochodu społecznego będzie uszczuplony.** Natomiast nie straci „ten trzeci", co spekuluje tak umiejętnie na krzywdzie rolnika i krzywdzie konsumenta miejskiego.

„PODZIAŁ GŁUPSTW"

Pismo „Gospodarka Narodowa" zamieściło notatkę pod tytułem „Międzynarodowy Podział Głupstw", w której zaznacza:

„Wygląda to trochę tak, jakby P. T. rządy postępowały w myśl maksymy „poco robić coś prosto, kiedy można inaczej".

Szwecja wywozi pszenicę do Chin, Francja do St. Zjednoczonych, Anglji i Danji, żyto polskie (w wywozie żyta zajmujemy pierwsze miejsce) idzie do Stanów Zjednoczonych i t. p.

W istocie — piękna zabawka „chodzenia na głowie". Ale równie piękna jest zabawka w „Kopciuszka", którą się uprawia **z rynkiem wewnętrznym.** Ukochany eksport nas „zdradza". Znów w I-ym kwartale r. b. wywieźliśmy mniej węgla (o 21 proc.), drewna (o 15 proc.), jaj (o 65 proc.), bekonów (o 43 proc.) wobec I-go kwartału roku ubiegłego. Wywieźliśmy coprawda więcej zboża, ale ogólnie — o 7 proc. mniej.

Tymczasem biedny „Kopciuszek" ugina się pod nadmiarem wysiłku i też „nie daje rady". Spożycie cukru w kraju spada, choć i tak go niewiele spożyliśmy. A jednocześnie cukrownie przeżywają kryzys i donoszą o zamykaniu dwóch spośród nich. Już i świnie angielskie nie śpieszą na pomoc.

BZDURA MIĘSNA

Mamy kłopot z „nadwyżką mięsną", z kurczeniem się wywozu przetworów zwierzęcych, a tymczasem...

W Anglji spożywa się 73 kg. miesa na głowę, w Danji — 70 kg., w Niemczech — 48 - 52 kg., w Czechosłowacji — 30 kg., **w Polsce — 18 - 19 kg.**

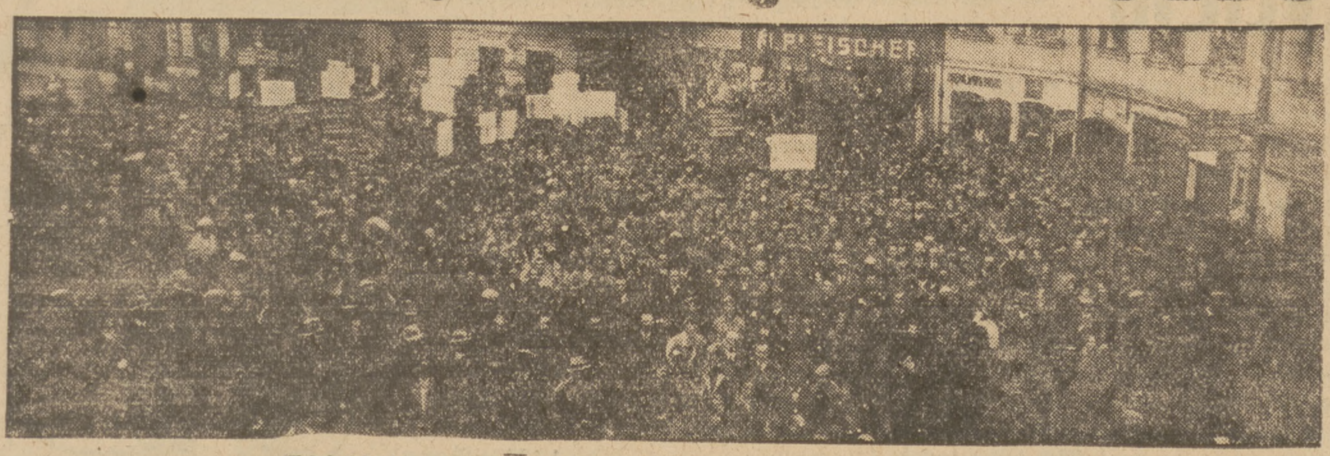
Ceny żywca — zwłascza miejscowe spadają na łeb na szyję. Ceny mięsa po miastach są „sztywne", ba! — nawet „sztywnieją" i rosną. Ceny miejscowe żywca **wynoszą gdzieniegdzie po kilkanaście groszy za kilo, zyski pośredników wynoszą kilkadziesiąt groszy.**

A prócz pośrednictwa, — prócz spekulacji hurtowników należy zwrócić uwagę na „sztywność" opłat miejskich, które też podrażają cenę mięsa.

Dużo mówi się i pisze o różnych inicjatywach zwalczania pośrednictwa, np. o Kasie targowej, która ma się stać czynnikiem uzdrowienia rynku miejskiego. A spekulacja śmieje się z tego w kułak i panuje nadal nad rynkiem miejskim i nad rolnikiem producentem.

I co dalej? „Kto przeżyje — ten zobaczy", jak mówią Francuzi.

Pierwszy Maj w Polsce



ZGROMADZENIE PIERWSZOMAJOWE W TARNOWIE.



ZGROMADZENIE PIERWSZOMAJOWE W KAŁUSZU.



POCHÓD W D. 1 MAJA W BORYSŁAWIU

Zdjęcia, które dajemy obok z różnych okolic kraju, są odpowiedzią najlepszą na powtarzające się do znudzenia notatki prasy „sanacyjnej" i „narodowej", jakoby manifestacje PPS. w dn. 1 Maja nie skupiły mas robotniczych, przeszły bez wrażenia i t. p. Te zdjęcia wystarczą zamiast jakichkolwiek artykułów i dowodzeń słownych.

***

Sprawozdania z przebiegu obchodów zamieszczamy w dalszym ciągu w naszych wydaniach prowincjonalnych.

Rzeczy ciekawe

W stratosferze pod biegunem jest znacznie cieplej niż na ziemi

Z Moskwy donoszą: Arktyczna ekspedycja sowiecka na wyspie Dicksona przeprowadziła interesujące doświadczenia w stratosferze przy pomocy wystrzelonych w przestrzeń radjo-sond. Aparaty osiągnęły wysokość 29.000 metrów, przyczem na podstawie zainstalowanych precyzyjnych instrumentów naukowych, stwierdzono, że temperatura w stratosferze w okolicach arktycznych jest wyższa od temperatury na ziemi. Podczas, gdy w chwili wypuszczania radjo-sondy w powietrze notowano temperaturę 53 stopni poniżej zera, w stratosferze instrumenty zanotowały 28 stopni poniżej zera. Uczeni sowieccy zamierzają w najbliższym czasie kontynuować doświadczenia.

Jak dożyć 113 lat?

Na tytuł najstarszego człowieka w Europie zasłużył bez wątpienia pewien mieszkaniec miasta Pacs na Węgrzech, który w tych dniach obchodził 113 rocznicę swych urodzin. Starzec, który walczył w szeregach Kossutha przeciwko Austrji w 1848 roku, cieszy się mimo podeszłego wieku dobrem zdrowiem i posiada doskonałą pamięć. Zapytany, w jaki sposób można dożyć tak późnego wieku, starzec dał taką radę: **Jeść zawsze dużo i dobrze, nie odmawiać sobie niczego, pić dobre wódki, wina, kochać piękne kobiety, a przedewszystkiem nie przeciążać mózgu pracą. Myśl zabija skuteczniej niż wszystkie trucizny — dodał z filozoficznym uśmiechem.**

Długowieczność zdaje się być w rodzinie starca dziedziczną. Dziad jego umarł mając lat 135, ojciec, który był zawsze słabego zdrowia, zmarł w 85 roku życia na cholerę.

Z postępów medycyny

Z Moskwy donoszą, że w szpitalu w Aschabadzie na Kaukazie lekarze sowieccy przeprowadzili z pomyślnym wynikiem niezwykle ciężką operację serca. Serce beznadziejnie chorego pacjenta zostało rozcięte i po usunięciu defektu, zeszyciu serca i transfuzji krwi w stanie chorego nastąpiło znaczne polepszenie. Należy zaznaczyć, że jest to jedna z pierwszych udanych operacyj tego rodzaju.

P. J. Jędrzejewicz przeciwko „Legjonowi Młodych"

P. Janusz Jędrzejewicz, b. premjer i kierownik „pracy wychowawczej" obozu „sanacyjnego", udzielił ag. „Iskra" wywiadu, tłómaczącego powody, dla których wodzowie BBWR. wystąpili publicznie przeciwko „Legjonowi Młodych".

Ocena p. Jędrzejewicza wygląda następująco:

1) „Legjon Młodych" miał zgoła zbyteczną „ambicję masowości";

2) „Legjon Młodych" przejął wszelkie cechy „partyjnego politykierstwa";

3) „Legjon Młodych" ujawnił „daleko posuniętą radykalizację nastrojów, zresztą przeważnie werbalną"...;

4) „Legjon Młodych" ujawnił „nieprawdopodobne obniżenie poziomu życia umysłowego naszej młodzieży" oraz „zatrważające niezrozumienie... warunków, cechujących sytuację Polski...;

5) W „Legjonie Młodych" zaczęła się wytwarzać „atmosfera zakłamania, doprowadzająca do jaskrawych rozbieżności pomiędzy uprawianą polityką a głoszoną teorją..."

***

Chyba wystarczy? Trudno sobie wyobrazić jaskrawsze i bardziej dobitne potępienie WŁASNYCH metod wychowawczych, jaskrawsze i bardziej dobitne... samobiczowanie.

***

P. Jędrzejewicz widzi dla „Legjonu Młodych" jedno tylko wyjście „PRZYZNANIE SIĘ DO POPEŁNIONYCH BŁĘDÓW I ROZWIĄZANIE SIĘ..."

Każde inne postawienie sprawy postawi „Legjon Młodych" poza nawiasem obozu „sanacyjnego".

Takim akordem... „wychowawczym" zakończył p. Jędrzejewicz...

***

Od siebie powiemy jedno: „Legjon Młodych" nie budził w nas nigdy żadnego entuzjazmu; sposób jego „likwidowania" przez kierownictwo BBWR., budzi entuzjazmu o wiele jeszcze mniej. Teraz dopiero „Legjon Młodych" pokaże, czy wychowanie „sanacyjne" pozostawiło w nim nieco CHARAKTERU. Jeżeli ci chłopcy i dziewczęta ODRZUCĄ „radę", by „przyznali się do błędów" i „rozwiązali się całkowicie", — w takim razie mogą być z nich jeszcze LUDZIE.

S. K.

Cztery pory roku na kolejach

Z dnim 15 b. m. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, podany do publicznej wiadomości w plakatach ściennych i w Urzędowym Rozkładzie Jazdy. Ze względu na większe uelastycznienie ruchu pasażerskiego i dostosowanie go do zmiennych potrzeb sezonów w ciągu roku, rozkład jazdy będzie zmieniany 4 razy do roku. W związku z tem Urzędowy Rozkład Jazdy będzie wydawany też czterokrotnie z ważnością wyłącznie na następujące okresy: letni 15.V — 1.IX, jesienny 2.IX — 13.XII, zimowy 14.XII — 1.III i wiosenny 2.III — 14.V. Nowy Urzędowy Rozkład Jazdy, ważny na okres letni 15.V — 1.IX, wydany został w formie bardziej uproszczonej i przejrzystej, ze znaczną zniżką ceny, gdyż zamiast 4 zł. 50 gr. będzie kosztował 3 zł. 50 gr.



STANISŁAWA SZNAPER

Karolina Krysztof

Dr. H. Rubinrautowi

To co łatwe nie jest sztuka.
„Władza" palcem w notes puka.

Mokną wiśnie na deszczu,
Wśród babiego pisku.
Zapłakana dziewczyna
Nie chce podać nazwiska.
Płacze, przeklina,
Wrzeszczy.

„Nazwisko mogę skłamać,
Ale nie chcę się trudzić.
Coś pan wózek połamał
I wiśnie na deszcz wyrzucił?

„Powiedz pani nazwisko,
Bo tylko będzie dłużej."
Dziewczyna twarz obciera,
Oczami błyska:
„A powiem mu. Cholera!
Karolina Krysztof! I już"...

Zapisał sobie drobno. „Imię ojca" — pyta.
Dziewczyna patrzy wzgardliwie.
Otula szmatą
Wiśnie opite.
Spluwa. Twarz jej się krzywi.
Mówi pomału:
„Miałam tylko matkę.
Ojca nie miałam".

Jeszcze jedno pytanie
Z buraczkowych warg wyszło:
„Miejsce zamieszkania
Karoliny Krysztof"

„Gdzie mieszkam? — A, na bruku!
Meldowana? — Nigdzie.
Wyrzucili z mieszkania!
Po ulicach się tłukę".

„Nie zapisuj pan. Panie!
Co panu z tego przyjdzie"

„Nie daruje — Niech pisze!
Co, zabiją mnie za to?
Żeby sam źle nie wyszedł.
Już tu jeden tak latał.
Zaziębił się i skończył.
Kwiatki na nim wyrosły
Nogi sobie przemoczył,
Ale prędko mu poschły".

— — — — — — — — —

Miną wiśnie i deszcze.
Świat się z gliny oczyści.
Piękny mundur się zedrze,
Srebrne guzy się zniszczą...

Płodna jest tylko nienawiść
Karoliny Krysztof.

***

Wiersz, odczytany na wieczorze autorskim w Teatrze „Comedia". Autorka wydała niedawno nakładem „Roju" tomik: „W stronę życia". Została odznaczona na konkursie „Wiadomości Literackich" za wiersz „Krowy".

Wśród nowych książek

L. A. G. STRONG: Ludzie morza. Warszawa, „Płomień", 1935. Str. 303. Przekład **Bolesławy Kopelówny.** Okładka **Piotrowskiego.**

W powieści tej wprowadza nas autor w świat odległy i obcy, pachnący morskim przestworem i skórą świeżo złowionych ryb, zagubiony gdzieś na krańcach wysp brytyjskich i żyjący jakiemś partjarchalnem, niezmiennem od wieków życiem.

Ten świat zachodnio-szkockich rybaków z przed lat pięćdziesięciu, ma dziwnie surowe, ponure i przygnębiające oblicze. Ludzie o rysach dzikiej żywiołowości i prymitywnego, nieświadomego siebie okrucieństwa, tworzą tu środowisko, gdzie najzwyklejsza miłość mężczyzny dla kobiety jest grzechem śmiertelnym i rękojmią — wiecznego potępienia, gdzie ksiądz kijem wpaja w swych parafjan zasady moralne, gdzie wódka i krwawe bójki są jedyną rozrywką, gdzie swoiste poczucie honoru i tradycyjne cnoty pieczętowane są nieraz przerażającą a pomysłowo ukartowaną zbrodnią.

To, co nam opowiada autor o losach rybackiej rodziny Mac Rae'ów, a w szczególności o życiowych kolejach dwóch braci: sprytnego, podstępnego Jana i prostodusznego, naiwnego Fergusa, dotyczy, jak wspomniałem, epoki z przed lat parudziesięciu, kiedy to z tych zapadłych kątów do najbliższej stacji kolejowej było czterdzieści mil angielskich. Dziś — jak to zresztą opisuje Strong w ostatnich rozdziałach książki — wiele się zmieniło w ojczyźnie Mac Rae'ów i Mac Farishów. Świat lokomotywy, szum i warkot motorów obudziły „ludzi morza" z ich wiekowej drzemki, postępy ogólno-ludzkiej cywilizacji starły z nich piętno duchowego barbarzyństwa. Zmienił się „byt" tych tępych i nieokrzesanych dawniej rybaków, zmieniła się tedy ich „świadomość". Już dzisiaj z pewnością zatargów między dwiema rodzinami nie rozstrzygają—zapasy wioślarskie, rodzaj „sądów bożych", a dziewczyny, która źle się prowadzi i nie chce być uległa głowie rodu, nie topi się „dla honoru domu" w morzu.

Ale właśnie odrębność powieściowego kolorytu sprawia, że książkę Stronga czytamy z nieprzeciętnem zainteresowaniem. W tej posępnej i twardej przyrodzie, w tych ludziach zaledwie wyszłych ze stanu zupełnej pierwotności jest niby tchnienie potężnego żywiołu, który, jak słoność i jod morskiej fali, pobudza, ożywia i wzmacnia receptywną zdolność „lądowego szczura". W stylu swym zbliża się Strong do skandynawskich pisarzy: prostota, realizm, mocne spięcie dramatyczne, jaskrawe, ale nie sztuczne, efekty, ścisłe związanie losów człowieka z potęgą otaczającej go, wrogiej przyrody, której poświęca się liczne opisy.

Wśród literatury przekładowej „Ludzie morza" należą do najbardziej godnych uwagi pozycyj. Bardzo staranny przekład Bol. Kopelówny.

DZIENNIK KATARZYNY MANSFIELD. Wydał J. Middleton Murry. Warszawa, J. Przeworski, 1935; str. 279. Przekład **Teresy Tatarkiewiczowej.** Okładka **Piotrowskiego.**

Fragmenty Dziennika Katarzyny Mansfield, opatrzone wstępem i wyjaśnieniami męża zmarłej młodo autorki angielskiej, obejmują okres ostatnich dwunastu lat jej życia (1910 — 1922) i stanowią dokument pierwszorzędnej wartości psychologicznej. O twórczości Katarzyny Mansfield pisałem w swoim czasie z okazji wydania po polsku zbioru jej nowel p. t. „Garden Party". Tu przytoczę tylko króciutką charakterystykę, w której — niezależnie od momentów subjektywnych i uczuciowych— tkwi dużo prawdy i rzeczowości. Twórczość jej — pisze J. Middleton Murry— wydaje mi się subtelniejsza i czystsza od twórczości jej współczesnych, jest bardziej spontaniczna, żywa, delikatniejsza i piękniejsza...

Z notatek autorki wielu subtelnych, żywych i pięknych nowel wyczytać się dadzą trzy główne rysy duchowe: dojmujące poczucie osamotnienia, niemożność zaspokojenia wysokich i rozległych aspiracyj twórczych, wreszcie — niepokój, obawy i skargi, wywoływane złym stanem zdrowia, postępującą gruźlicą i przeczuciem bliskiego końca. Dziennik Katarzyny Mansfield nie był z pewnością przeznaczony do druku. Wydanie go jest w mniemaniu edytora— męża zmarłej — aktem pietyzmu i hołdu, oddanego pamięci pani Mansfield. Może to być jednak hołd niezupełnie na miejscu.

Impulsywność bowiem usposobienia autorki Dziennika i bezpretensjonalność tych notatek pozwalają zajrzeć bardzo głęboko w psychikę Katarzyny Mansfield i znaleźć tam piętra i pokłady może dla niej samej — nieprzeczuwane. Uderzają zwłaszcza odchylenia, jakby homoerotyczne, manifestowane wyraźnie i na różny sposób (przyjaźnie, korespondencje, zachwyty nad kobietami, znamienne sny, niestałość uczuć w stosunku do mężczyzn itp.). Czy to nie tu właśnie tkwi źródło poczucia duchowego osamotnienia i niepełnowartości, dręczące stale autorkę Dziennika („naprawdę „dobrze bawię się" tylko sama ze sobą", „nienawidzę świata"... i w. in.). Choroba potęgowała jeszcze ten organiczny pesymizm i rozstrój wewnętrzny. Psychoanaliza osobowości Katarzyny Mansfield na podstawie jej Dziennika i wydanych nieco wcześniej „Listów" („Rój", 1934) wypadłyby niewątpliwie bardzo zajmująco. Ale nie miejsce tu na te dociekania.

Przekład p. Tatarkiewiczowej — gładki i przejrzysty.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Manewry przedwyborcze

w gminie Wawer

(kor. własna)

Niedawno pisaliśmy o ostatnich „wyborach" samorządowych w gminie Wawer (graniczy z Warszawą - Pragą) i ich bohaterze, wójcie p. D. Zdzieszyńskim. Teraz podajemy, jak rządzi endecko - „sanacyjny" Zarząd tej gminy.

Zarząd składa się z pięciu dygnitarzy, a mianowicie: wójta, podwójta i trzech ławników. Dochody każdego z tych panów idą w setki złotych miesięcznie.... A teraz odwrotna strona medalu, — to gmina. Gmina (wiejska) liczy dwadzieścia parę tysięcy mieszkańców, z których około 10% jest podobnych panom z Zarządu. A reszta?

600 osób jest zarejestrowanych jako bezrobotni z tych 560, to żywiciele rodzin; znajdzie się drugie 600, którzy nie są zarejestrowani z braku „formalności". Z tych wszystkich w tej chwili pracuje na robotach publicznych aż 24!

Kilkakrotnie więcej od bezrobotnych jest tak zw. „właścicieli nieruchomości" — półnędzarzy. Nieruchomość, której są rzekomo właścicielami w przeważnej części nie jest ich własnością, lecz urzędów skarbowych, banków i prywatnych wierzycieli, oni zaś są przymusowymi stróżami. Dalej garść sklepikarzy, którzy z bezrobotnymi handlują i reszta ubogiego chłopstwa.

Zarząd gminy nie robi sobie zbytnich ceregieli z ludźmi. Gmina uchwala podatki i ściąga je rygorystycznie przez swoich sekwestratorów (do czego nie ma prawa).

Wysyła się nakaz płatniczy i po upływie 14 dni wysyła się sekwestratorów.

Oto przykład pisma takiego pana z zarządu:

„Protokół sekwestracyjny L. 2533, spsany przez sekwestratora Urzędu gminy Wawer w Rembertowie, Biełka Wł., w dniu 13 sierpnia 1934 r. z polecenia Zarządu gminy Wawer z dnia 17 lipca 1934 r. L. 2533, przybyłem do Klugman Bruchy, zamieszk. w Rembertowie, Aleja 26 i w obecności dwuch świadków podpisanych, niżej zażądałem uiszczenia następujących należności: 1) Opłata szarwarkowa za rok 1934/35 zł. 7, 2) opłaty administracyjnae (jkie i za co?) zł. 0.50, 3) koszty egzekucyjne (z jakiego tytułu?) zł. 5 i 4) odsetki zł. 0.10, razem zł. 12 gr. 60. Ponieważ p. Klugman odmówiła zapłacenia, przeto zostały jej zasekwestrowane następujące przedmioty: kredens kuchenny oszacowano na zł. 15. Powyższe przedmioty oddano pod dozór p. Klugman B. do czasu licytacji, wyznaczonej na dzień 20 sierpnia 1934 r. w gminie Wawer, ul. Żwirki. O odpowiedzialności z mocy art. 282 k. k. dozorujący został uprzedzony. Stempel okrągły urzędowy, w obwódce: Wójt gminy Wawer pow. warszawskiego (podpisał) sekwestrator Białek Wł."

A więc za 7 zł. należności pobrano 15 zł. Tak samo — u szeregu innych obywateli.

Następny kwiatek: Do gazeciarza Gałkiewicza Kazimierza w N. Rembertowie, ul. Figury, zgłosił się sekwestrator Białek i za jakąś należność zabrał otomanę, wartości stukilkudziesięciu zł., która służyła za posłanie dla matki Gałkiewicza i jego dwojga małych dzieci. Tenże Białek (jakim prawem?) w Urzędzie gminy urządził „licytację" i sprzedał tą otomanę za 13 złotych! a nabył ją, no kto? — urzędnik gminny.

Za meldunki pobiera się każdorazowo po 80 gr. od osoby, co szczególnie dotyka bezrobotnych. Za jakiekolwiek zaświadczenia od 2 do 5 zł. opłaty.

Taki haracz muszą płacić najbiedniejsi gminie, a gmina, zatrudniając ludzi, płaci aż po... 1 zł 60 gr. dziennie!

Zresztą, niewiadomo, na co idą pieniądze, skoro gmina np, w zakresie opieki społecznej nie robi nic....

***

Na dzień 12 b. m. zwołano zjazd rad gromadzkich gminy. Rozumiemy dobrze: wybory się zbliżają, trzeba się mobilizować. Wójt chce się zasłużyć.

Interesujące bedą instrukcje i pouczenia, dawane radnym...

Z.Z.K. na Budowę Muzeum Narodowego

Staraniem Komisji Kult. Oświatowej ZZK. Jasło, odbył się w dniu 5 maja w Sali „Sokoła" w Jaśle koncert zespołów Orkiestry i Chóru ZZK. z Nowego Sącza, którego program obejmował utwory muzyczne i chóralne.

Czysty dochód z koncertu przeznaczono na budowę Muzeum Narodowego.

Orkiestra i Chór ZZK. Nowy Sącz dały podobny koncert w Starym Teatrze w Krakowie, w dniu 10 marca br. Podobny koncert odbędzie się także 12 maja br. staraniem Koła ZZK. w Dziedzicach.

Na program składają się produkcje muzyczne i chóralne o wysokim poziomie artystycznym wykonane tak, że znawcy muzyki i śpiewu wyrażają się o wykonawcach — pracownikach kolejowych z pełnem uznaniem.

Chór występuje w strojach góralskich i wykonywa pieśni regjonalne góralskie. Publiczność owacyjnie przyjmuje zespół.

Wysoki poziom artystyczny zespołów Orkiestry i Chóru, składających się z pracowników kolejowych, członków ZZK. ciężko pracujących, świadczy dobitnie o ukochaniu piękna i artyzmu przez klasę robotniczą, a cel dla którego urządzane są koncerty, podkreśla wysokie wyrobienie obywatelskie pracowników kolejowych, grupujących się w ZZK. Nie szczędzą oni trudów, by kształcić się, dzieląc się zdobyczami swemi z szarą masą pracowników, dla których podobne biesiady artystyczne są zazwyczaj niedostępne, ze względu na wysokie koszta. Dużą zasługą postawienia Chóru i Orkiestry na tak wysokim poziomie jest pełna poświęcenia praca kierowników zespołów, dla których entuzjastyczne przyjęcie, jakie im za każdym razem gotują słuchacze, jest niewątpliwie najlepszą podzięką za ich trudy i wysiłki.

Dobrzeby było, by i inne miejscowości i ośrodki robotnicze skorzystać zechciały z możliwości usłyszenia podobnych koncertów zespołów sądeckich Z. Z. K.

Sytuacja w salinach państwowych

(Kor. wł.)

Dyrekcja Monopolu Solnego poraz pierwszy w historji Żup małopolskich zarządziła unieruchomienie kopalni soli w Wieliczce i Bochni przez wprowadzenie przymusowego urlopu dla całej załogi na przeciąg dwuch tygodni, motywując swój krok brakiem zamówień, a w konsekwencji koniecznością ograniczenia produkcji. Oczywiście, że to niepopularne zarządzenie wywołało w obu miastach ogromne wrażenie i dało pole do najfantastyczniejszych domysłów i pogłosek. Wstrzymując się narazie od komentarzy, podkreślić musimy, mimo wszystko fikcyjną korzyść tego zarządzenia, tembardziej, że po ostatnio przeprowadzonych inspekcjach salin spodziewano się raczej usanowania gospodarki w tych dziedzinach, gdzie istotnie możnaby zastosować duże rygory oszczędnościowe bez uciekania się do przymusowego urlopowania całej załogi.

Po ostatniej obniżce płac salinarzy płace załogi w Wieliczce i Bochni nie przekroczą 300.000 zł., a koszta „handlowe" które w robu ub. wyniosły horendalnie wysoką cyfrę około 21.000.000 zł., jak dotychczas nie wykazuja poważniejszej tendencji zniżkowej. Płace zaś dyrekcji i personelu techniczno - administracyjnego nawet wybitnie procentowo podskoczyły wgórę (!) w pierwszych miesiącach po zarządzonej obniżce płac robotniczych. (Przed obniżką wynosiły rocznie 1.500.000 zł., t. j. 30% w stosunku do płac robotniczych).

Sądzimy zatem, że efekt oszczędności, uzyskanych drogą unieruchomienia salin, będzie więcej niż problematycznej wartości i nie opłaci całej tej gry.— Przytem dyrekcja Mon. Sol. wykorzystała równocześnie umowę podpisaną w Warszawie w dniu 28 XI ub. r. i uzależniła utrzymanie pracy w soboty po 30 kwietnia od zgody załogi na przyjęcie urlopu. Górnicy i przy tej sposobności zajęli obywatelskie stanowisko i okazali dobrą wolę wobec państwowego przedsiębiorstwa. Delegaci CZG. na konferencji w Bochni w dniu 27 i 29 maja r. b. złożyli dyrektorowi M. S. inż. Wałachowi odpowiednie oświadczenie i ostatecznie zgodzili się na propozycję dyrekcji.

W niedzielę 28 kwietnia b. r odbyły się w Wieliczce i Bochni olbrzymie zgromadzenie górnicze i po referacie tow. Durlaka załoga jednomyślnie aprobowała stanowisko zajęte przez swych delegatów. Po uruchomieniu saliny w Wieliczce nastąpi w Bochni unieruchomienie kopalni przez wprowadzenie przymusowego urlopu załogi.

Na marginesie warto podkreślić pewien na pozór niezwiązany ze sprawą, ale charakterystyczny szczegół: oto magistrat wielicki akurat w kwietniu, w okresie zarządzonego unieruchomienia kopalni, uważał za wskazane wypowiedzieć salinie umowę o dostarczanie prądu dla miasta i pójść — może mimowoli na rękę pewnym czynnikom, dla których saliny małopolskie, jako przedsiębiorstwo państwowe, stały się od dawna prawdziwą „solą w oku".

Uważamy ten krok magistratu wielickiego za wielce ryzykowny i społecznie szkodliwy, osłabianie bowiem więzi gospodarczej, łączącej z miastem może być rykoszetem zgubnym dla Wieliczki.

W Mościcach bez zmian...

(Kor. własna).

Wiedza lekarska potrafiła już w kilku wypadkach ożywić serce, które bić przestało. Nauka i technika współczesna potrafi czynić cuda. Wiedzą o tem w państwowej fabryce związków azotowych, gdzie z powietrza robi się nawozy sztuczne. A teraz z nawozu chce się drogą chemicznych procesów wytworzyć ZZZ.

Głośna jest afera złodziejstw w mościckiem ZZZ. Bubiak siedzi w kryminale, skarbnika Korcza wyrzuciła fabryka z pracy. Za to Piwowarczyka chcą różne czynniki za wszelką cenę wybielić, a Sudoła, prezesa ZZ., usprawiedliwia się tem, że był przez kilka miesięcy pod Żabnem.

Poświęcono Bubiaka i Korcza, aby ratować resztę. Do Mościc zjechali pp. Wieczorkiewicz i Pączek. Poszły w ruch wszystkie sztuczki magiczne, aby robotnikom wmówić, że to nie system „działalności" ZZZ. ponosi winę, ale Bubiak i Korcz.

Dyrekcja fabryki zarządziła na wszystkich oddziałach wybory delegatów. Wybrano ich 13. Z nich wszystkich tylko jeden Bacia z oddziału mechanicznego był zwolennikiem ZZZ., reszta to ludzie, którzy mają polityki „sanacyjnej" i ZZZ-tu wyżej uszu.

Tych to delegatów zaproszono na 4 bm. na konferencję do dyrekcji. Zjawił się sam naczelny dyrektor p. Kwiatkowski (b. minister), dyr. Workonowicz, inż. Kubiński, kpt. Miziewicz, pp. Balzar, Dąbrowski i Krzetuski. Oprócz wybranych dleegatów robotniczych, zjawił się też ni z tego nie z owego prezes ZZZ, Sudoł.

Wynikiem narad, prowadzonych przez p. min. Kwiatkowskiego było, że **ma się na nowo do życia powołać — oczywiście ZZZ. Trup będzie wskrzeszony.** Naturalnie trzeba było poczynić wzburzonym złodziejstwami robotnikom pewne koncesje. A więc do nowego zarządu nie wejdzie nikt ze starego Zarządu. Nawet Sudoł — za propozycją, by kaptować Sudoła padły tylko 3 głosy. Ma być rozwinięta szeroka agitacja, **aby wszyscy robotnicy wstąpili do ZZZ., a za stu najbiedniejsyzch zaofiarował się p. min. Kwiatkowski zapłacić wpisowe.** Aby usunąć nieufność do zawodowych złodziei, zaproponował p. Kwiatkowski, by do Komisji Rewizyjnej wziąć jednego z urzędników dyrekcji, oraz aby z wszelkiemi zażaleniami na ZZZ. udawać się **wprost do p. inż. Kubińskiego.** Kwoty zrefraudowane w PKO. mają być pokryte przez ZZZ., a gdyby nie starczyło pieniędzy, to obsadzone będzie tylko jedno stanowisko płatnego delegata robotniczego, a pensja przeznaczona dla drugiego delegata **pójdzie na pokrycie zdefraudowanych kwot(!!).**

Śliczny plaster na pęknięty wrzód. Ale tu całe ciało jest chore. Jesteśmy pewni, że potworzą się nowe wrzody. Co raz przegniło, musi zmarnieć. A co do zażaleń, to nie nas bujać.

P. Kubiński niech najpierw przeprowadzi uczciwe wybory w mościckiej gminie, ale z głosowaniem, nie z jedną listą, a potem uwierzymy w zażalenia. A pozatem, gdzie gwarancja, że robotnik, który się pożali na ZZ., nie wyleci z roboty? Przecież i teraz, gdyby nie przypadek, dalej hulaliby Bubiak, Piwowarczyk i Sudoł. ZZZ. był nietykalny.

I dalej tak być ma. Ale tylko do czasu. Robotnicy zgrzytają zębami i zaciskają pięści. Płacą, bo muszą płacić. Przyjdzie jednak chwila, że strząsną z siebie to jarzmo.

Kronika lwowska

ZMIŁOWANIA, ŚWIETNY MAGISTRACIE!

W ostatnich czasach magistrat lwowski przystąpił z dziką zawziętością do eksmitowania lokatorów, zamieszkałych w 13-tu barakach przy ul. Pełtewnej. W barakach tych mieszka obecnie około 500 rodzin, z rodzinami około 3.000 ludzi, w tem dużo bezrobotnych, szukających daremnie pracy i możliwości wegetacji. Wysokie czynsze (za izbę mieszkalną rozmiarów 3×5 bierze magistrat od 21 do 28 zł., za izby nieco większe do 52 zł. (!), uniemożliwiają lokatorom regularne płacenie komornego. Magistrat, który wobec tych najbiedniejszych uprawia paskarski wyzysk, postanowił wyegzekwować czynsze z cała bezwzględnością.

To też dzień w dzień toczą się w sądzie grodzkim rozprawy sądowe i zapadają wyroki eksmisyjne. Mieszkańcy baraków żyją w ciągłym strachu utraty dachu nad głową. Nie potrzebujemy tłumaczyć, czem się mogą skończyć te drakońskie metody instytucji samorządowej, która chce wziąć rekord przed najbezwzględniejszymi kamienicznikami. Ludność zbiedzona, pozbawiona wszelkich nadziei na zdobycie pracy, widząc spustoszenie, dokonywane w urzędzie przez patentowanych „obrońców Lwowa", może chwycić się środków rozpaczliwych. Kacykowie miejscy powinni się nad tem zastanowić.

Przypominamy, że sprawę eksmisji lokatorów z baraków referował na posiedzeniu magistratu p. Teller, ławnik Z. Z. Z.

KTO JEST „BYDLAKIEM"?

Do dyrektora lwowskich browarów, p. Schaffa, zgłosił się w interwencji przewodniczący Związku browarników, tow. Stöhrer. Pan dyrektor, odsyłając tow. S. do inż. Ebera, zawołał za odchodzącym: „Po co tutaj pcha się ten... bydlak?" Rozzuchwalone bezkarnością indywiduum dlatego tylko nie spotkało się z należytą odprawą, że schowało się w biurze. Tow. Stöhrer zaskarżył jednak tego dyrektora z nieprawdopodobnego zdarzenia do sądu i miejmy nadzieję, że sąd nauczy go szacunku dla ludzi.

Lurę, zwaną lwowskim piwem, piją przeważnie robotnicy. Najwyższy czas, ażeby wyciągnąć należyte konsekwencje wobec plantatorów z T-wa akc. Lwowskich Browarów. Bojkot tego piwa, to będzie najlepsza odpowiedź.

Sala sadowa stolicy

Kradzione dubeltówki

Subjekt składu broni Lisowskiego w Warszawie Ryszard Kukliński, stanął wczoraj przed sądem, oskarżony o kradzież 6 dubeltówek, kordelasa oraz torb myśliwskich.

Oskarżeni jednocześnie o paserstwo zostali czterej jego znajomi inż. Czaplicki, urzędnicy Wojnarowski i Maksymowicz oraz buchalter Pierzyński, którzy nabyli od Kuklińskiego broń kradzioną, nie wiedząc o jej pochodzeniu. Klijentów Kuklińskiego oskarżono o paserstwo. Oskarżeni tłomaczyli się, że o ile myśliwy nabywa broń od myśliwego, nie może podejrzewać go o nieuczciwość. Bronił adw. Zand.

I. K.

Wiadomości z całej Polski

W OBRONIE OWOCÓW CIĘŻKIEJ PRACY

W Imielinie, w pow. pszczyńskim, na ul. ks. Skargi jeden z posterunkowych zatrzymał furmankę naładowaną węglem pochodzącym z dzikiego kopalnictwa. Gdy policjant wezwał woźnicę Franciszka Urbańczyka do odwiezienia węgla do pobliskiego posterunku policji, Urbańczyk przeciwstawił się. Policjant strzelił na postrach, a gdy to nie poskutkowało wystrzelił dwukrotnie w stronę bezrobotnego, raniąc go ciężko w brzuch. Wezwany na miejsce zajścia lekarz udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem odstawiono Urbańczyka do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Straszną jest dola bezrobotnych górników: najpierw praca pod grozą śmierci w biedaszybie, a potem kula — zamiast paru złotych zarobku.

INŻYNIER I JEGO „ŻARTY"

We Lwowie w lokalu „Femina" (dawn. Bagatela) bawił m. in. inż. Marjan Moraczewski z Poznania. Po wesoło spędzonych kilku godzinach inżynier zażądał od płatniczego rachunku. Rachunek ten wydał mu się zbyt wysoki, wobec czego wezwał właściciela lokalu p. Sonnego. W uniesieniu inż. Moraczewski dobył rewolweru, który nawet zarepetował w kierunku pana S. Wezwany posterunkowy wylegitymował inżyniera, poczem spisano protokół. Rewolwer zakwestjonowano. Inżynier M. oświadczył, że dobył rewolweru tylko dla żartu.

DOKUMENT HISTORYCZNY W STARYM ORNACIE

W miejscowości Majdan-Huta w powiecie nadwórniańskim znajduje się kościołek, którego fundatorką była wdowa po Ignacym Wiśniewskim, straconym przez Austrjaków na Cytadeli we Lwowie.

Ofiarowany przez fundatorkę w roku 1848 ornat zniszczył się i obecny proboszcz nadwórniański wysłał ornat do Lwowa, celem przeprowadzenia w nim pewnych poprawek.

W czasie rozpruwania ornatu wypadł z jednego szwu zaszyty list, pisany przez Teofilę Wiśniewską, w którym opisuje ona męki i udręki duchowe, jakie przechodziła wskutek stracenia jej męża.

List ten stanowić będzie poważny przyczynek do wyświetlenia ponurej tragedji szlachetnego patrjoty Ignacego Wiśniewskiego i jego działalności w roku 1848.

SAMOBÓJSTWO MŁODEJ KOBIETY

Na torze kolejowym Dąbrowa — Będzin znaleziono zwłoki niejakiej Romańskiej, zam. w Będzinie, która w celu samobójczym rzuciła się pod pociąg na tle niesnasek rodzinnych.

PRZESTROGA DLA MALUJĄCYCH WARGI

W Peczeniżynie obok Kołomyi zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą utratę życia niejakiej 20-letniej Fany Erenwertówny.

Erenwertówna miała na wargach malutką rankę, pochodzącą ze zdarcia naskórka. Nie zważając na to, używała kredki do ust, którą zamalowała również zranione miejsce. Nazajutrz nastąpiło zakażenie krwi. Sprowadzeni lekarze skonstatowali, że wszelka pomoc jest niemożliwa, gdyż zakażenie doszło bardzo szybko do centrów mózgowych. Po dwu dniach nieszczęśliwa dziewczyna umarła. Wypadek ten wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

NIEPRAWDOPODOBNE...

W Białymstoku Bencko Chaim (Sosnowa 34) złożył zameldowanie w komisarjacie policji, że wezwał do swego chorego dziecka dr. Kagana (Zamenhofa 25), celem zasięgnięcia pomocy lekarskiej.

Dr Kagan, przybywszy po kilku godzinach do mieszkania Bencki, stwierdził ciężki stan choroby dziecka, przepisał odpowiednie środki lecznicze i zażądał honorarium za wizytę 7 złotych. Bencko oświadczył mu, że chwilowo posiada tylko 3 złote, które chciał wręczyć lekarzowi, przyrzekając resztę uiścić później. Jak zapewnia Bencko, dr. Kagan nie chciał się zgodzić na tą propozycję, zabrałł napisaną receptę i odjechał.

Gdzie etyka zawodu lekarskiego?

Laval w Warszawie

Plotki i pogłoski o Pakcie Wschodnim i innych paktach

PAT donosi:

W piątek przybył do Warszawy pociągiem „Lux" z Paryża minister spraw zagranicznych Francji Laval.

Na dworcu p. ministra Lavala powitali minister spraw zagranicznych Józef Beck, wyżsi urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych, ambasador Francji Laroche w otoczeniu członków ambasady francuskiej, wojewoda Jaroszewicz oraz przedstawiciele kolonji francuskiej.

* * *

Publiczności było niewiele. Nikt bowiem nie wiedział, że pociąg z Paryża zatrzyma się na Dworcu Wschodnim...

* * *

„Manchester Guardian" twierdzi, że wizyta Lavala w Warszawie stanowić będzie próbę zatarcia wszelkich uraz i załatwienia wszystkich zatargów, które od pewnego czasu podminowywały stosunki polsko - francuskie. Laval dążyć będzie do znalezienia sposobu uniknięcia zatargów w przyszłości i o ile możności ustanowienia podstawy dla lepszej współpracy. Zdaniem dziennika można oczekiwać, że Laval zadośćuczyni dawnym urazom polskim, a nadto może on również naprawić naprężone wzajemne stosunki gospodarcze dla dobra obu krajów.

* * *

Prasa niemiecka z żywem zainteresowaniem śledzi nastroje warszawskie w przededniu wizyty min. Lavala.

Korespondenci warszawscy pism niemieckich w obszernych depeszach podają nastroje kół rządowych i opinji polskiej oraz streszczenia artykułów pism polskich.

„Berliner Tageblatt" przypuszcza, że Laval zaproponuje ponownie Polsce przystąpienie do Paktu Wschodniego, który otrzymaćby miał zmienioną nazwę układu kolektywnego bezpieczeństwa.

* * *

PAT podaje z Paryża, że wszystkie dzienniki francuskie na widocznych miejscach ogłaszają wiadomość o chorobie Marszałka Piłsudskiego i niemożliwości przyjęcia przez niego min. Lavala. Informacja ta wywołała w kołach francuskich duże wrażenie. Niektóre dzienniki (Journal des Debats) wyrażają zdziwienie z tego powodu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI O POBYCIE MIN. LAVALA W POLSCE NA STR. 1

238.647.400

W piątek późnym wieczorem ogłoszony został komunikat, że t. zw. Pożyczka Inwestycyjna, zebrana w sposób znany naszym czytelnikom, dała w subskrypcji 238.647.400 złotych, z tego 63.842.000 zadeklarowano obligacjami „Pożyczki Narodowej".

Pierwsze rozmowy

W piątek wieczorem odbyła się pierwsza rozmowa ministra Lavala z min. Beckiem.

Po rozmowie odbyło się przyjęcie na cześć gościa wydane przez p. Becka, a następnie raut z udziałem premjera Sławka, ministrów i t. d. i t. p.

„Polityka polska jest zagadką"

Ciekawe głosy prasy francuskiej o wizycie Lavala i polityce Polski

Prasa francuska obszernie omawia znaczenie podróży min. Lavala do Warszawy.

„L'OEUVRE" stwierdza, że **polityka polska jest w dalszym ciągu zagadką** i narazie nic nie pozwala przypuszczać, że dokonała się w Polsce jakaś ewolucja na korzyść francuskiej polityki organizacji pokoju. Min. Laval zostanie przyjęty **prawdopodobnie z rezerwą.** Nie odbędą się spontaniczne manifestacje ludności i okrzyki „Niech żyje Francja", któremi witany był Barthou. Nie wiadomo, czy po rozmowach min. Lavala w Warszawie Francja będzie znała prawdziwe intencje Rządu polskiego. **Działalność polityki polskiej zwraca się obecnie w kierunku Rzeszy.** Min. Laval podczas swego pobytu w Warszawie wyłoży niewątpliwie swe poglądy na układ francusko-sowiecki. Po sposobie, w jaki zostaną przyjęte te wyjaśnienia, min. Laval będzie mógł osądzić szanse, czy Polska zgodzi się na wzięcie udziału w organizacji bezpieczeństwa na wschodzie. W razie pozytywnym **sojusz francusko-polski mógłby odgrywać w organizacji bezpieczeństwa europejskiego bardzo ważną rolę.** Z drugiej strony min. Laval ma zaznaczyć, że Francja poza ogólnym paktem bezpieczeństwa europejskiego **nie będzie prowadzić polityki bałtyckiej,** którą Warszawa mogłaby interpretować, jako wymierzoną przeciwko interesom Polski nad Bałtykiem.

„EXCELSIOR" pisze, że wizyta Lavala była przedmiotem **długich przygotowań dyplomatycznych.** Rozmowy min. Lavala w Warszawie będą miały trwały wpływ na orjentację polityki francusko-polskiej.

„ERE NOUVELLE" stwierdza, że **Francja nie miała zamiaru nigdy stawiać Polski na drugim planie.**

„JOURNAL DES DEBATS" podkreśla, iż wiadomość o odwołaniu wizyty min. Lavala u Marszałka Piłsudskiego **wywołała zdziwienie.** Widocznie w Warszawie pragnie się **ograniczyć wymianę poglądów do układu francusko-sowieckiego.** Min. Laval uczyni prawdopodobnie wszystko potrzebne, aby udzielić wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

Rumunja przepuści wojska sowieckie?

Sowiecka baza lotnicza w Czechosłowacji

Wyszło obecnie na jaw, że w trakcie ostatniego swego pobytu w Paryżu min. Titulescu obszernie omawiał sprawę przepuszczenia wojsk sowieckich przez Rumunję w związku z kredytami, jakie pragnął uzyskać we Francji i Czechosłowacji wzamian za zgodę na tranzyt wojskowy z ZSSR do Czechosłowacji przez terytorjum rumuńskie.

Według doniesień z Pragi, w kołach zainteresowanych rozeszła się wiadomość o przygotowaniach, czynionych w okolicy Ołomunca do budowy sowieckiej bazy lotniczej na wielką skalę. Utrzymuje się opinja, że przygotowania te stoją w związku z rokowaniami sowiecko - czeskiemi o zawarcie tajnej konwencji wojskowej. (PAT)

B.B.W.R. „pracuje"

nad ordynacją wyborczą

Grupa konstytucyjna BB. w piątek dalszym ciągu debatowała nad projektem ordynacji wyborczej, przyczem zakończono dyskusję ogólną.

Projekt rzucony przez jednego z uczestników grupy, aby niezależnie od kandydatów wystawianych przez kolegja wyborcze uwzględniano także kandydatury, które zgłoszone zostaną przez 1000 (tysiąc) wyborców — znajduje coraz więcej zwolenników.

Wiele czasu zajęła także dyskusja nad podziałem na okręgi w szczególności wielu było niezadowolonych z tego, że Kraków, Poznań i Wilno mają stanowić po jednym okręgu i wysyłać do przyszłego Sejmu tylko po dwóch posłów. Omawiany był projekt, by do wymienionych miast przyłączyć pewne podmiejskie osiedla, z któremi miasta te tworzyłyby po dwa okręgi wyborcze.

Przewiduje się, że dopiero ku końcowi przyszłego tygodnia dyskusja zostanie zakończona.

Jutro znowu wojna

Mobilizacja w Abisynji

została już przeprowadzona, twierdzą Włochy

Agencja Stefani podaje, że cesarz Haile Salssie ZARZĄDZIŁ JUŻ MOBILIZACJĘ, która została całkowicie przeprowadzona na obszarach Abisynji, graniczących z kolonjami włoskiemi Somali i Eritreą. Mobilizacja przeciwko Somali została przeprowadzona w prowincji Harrar, którą w tych dniach odwiedził cesarz abisyński. Przeciwko Eritrei zmobilizowano wojska abisyńskie w Tigrai oraz wzdłuż granicy włoskiej od Adi Baresso do Rendaconio. Nagromadzono wielkie ilości materjału wojennego w bezpośredniem sąsiedztwie kolonij włoskich. Prócz tego założono wielkie składy broni, amunicji i materjałów wojennych w Antigas. W tymże miejscu znajdują się hangary samolotowe. Oddawna rozpoczęto budowę dróg samochodowych o charakterze strategicznym, w szczególności zwrócono uwagę na drogi w kierunku Somali. W sposób intensywny prowadzona jest budowa nowych lotnisk oraz powiększane są już istniejące. Zainstalowano nowe stacje telegrafu bez drutu oraz przeprowadzono nowe linje telefoniczne pomiędzy Addis Abebą a miejscowościami, zajdującemi się w pobliżu kolonij włoskich.

Agencja twierdzi, iż począwszy od stycznia do połowy kwietnia do Abisynji przybyło z Europy 10.000 karabinów, 2 miljony naboi oraz 200 karabinów maszynowych. Niemcy dostarczyły rzekomo bardzo obfity materjał chemiczny, który może być użyty do wyrobu środków wybuchowych i gazów. Zamówiono dalsze karabiny maszynowe, armaty przeciwlotnicze, samochody pancerne oraz samoloty Junkersa.

Niedopuszczalne stosunki

Garść faktów z Koła

(Kor. własna).

Kiedy z trybuny sejmowej czyniono zarzuty, że na roboty publiczne, prowadzone z Funduszu Pracy, przyjmuje się przedewszystkiem tylko członków „sanacyjnych" organizacyj, a utrudnia się przyjęcie innych robotników, p. minister Kościałkowski zaprzeczył temu z miejsca. Teraz podajemy do publicznej wiadomości pewien fakt z Koła.

W obchodzie święta 1-go maja robotnicy wzięli masowy udział. Nie podobało się to miejscowym kacykom B B., a przedewszystkiem p. porucznikowi Lewandowskiemu, kierownikowi biura F. Pracy w Kole, który z miejsca odmówił przyjęcia do pracy robotników, którzy brali udział w obchodzie majowym (!!). Jednemu z naszych towarzyszów wprost oświadczył: **„Pobieracie zasiłki, chcecie pracy, a należycie do opozycji".** Niewiadomo, co podziwiać u tego pana: czy tępotę, czy bezczelność.

A oto drugi dygnitarz „sanacyjny", niejaki Kołodziejski, były pracownik magistratu m. Koła, zwolniony w swoim czasie za nadużycia, obecnie członek komitetu Funduszu Pracy w Kole, odezwał się do robotników, którzy brali udział w obchodzie majowym: **„Czekajcie, zdechniecie z głodu z mojej ręki" (!!!).**

I od takich typów zależy los robotników bezrobotnych. Możeby władze nadzorcze zechciały wejrzeć w stosunki, panujące w Kole i pouczyły tych panów o ich kompetencjach.

Walki w Cyrku

Piątkowe walki w cyrku Warszawskim dostarczyły widzom wielu emocyj.

Walka Grabowskiego z Oliveirą po godzinie nie dała rezultatu. Na punkty zwyciężył Oliveira różnicą 1 punktu.

Tornow nierozegrał walki z Travaglinim.

Pryborsky zmiażdżył Kellera nelsonem w 11 minucie.

Czaruchin pokonał St. Marsa w 12 m.

Krauser w 16 min. pokonał powtórnie Schickata.

W Anglji, a gdzieindziej

Przemawiając na uroczystościach jubileuszowych w katedrze św. Pawła w Londynie, arcybiskup Canterbury pom. in. powiedział:

„Poddani widzą w swoim monarsze człowieka, którego rozumieją, szanują i do którego żywią zaufanie".

Sądząc z opisów uroczystości jubileuszowych i entuzjazmu, jaki panuje w Anglji dla pierwszego obywatela i pierwszego gentlemana trójjedynego królestwa, w czem wszystkie organy prasy są zgodne, arcybiskup Canterbury w niczem nie przesadził i słowa jego odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Z drugiej strony wiadomo powszechnie, że w żadnem państwie rola głowy państwa nie jest tak bardzo ograniczona, jak w Anglji i nigdzie parlament nie odgrywa tak potężnej i decydującej roli, jak w tem państwie.

Widocznie Anglicy nie uważają, że droga do podniesienia autorytetu głowy państwa prowadzi prze zabranie parlamentowi wszystkich jego uprawnień i przelanie ich na króla.

Pomimo to — jak powiedział arcybiskup Canterbury — „poddani widzą w swoim monarsze człowieka, którego rozumieją i do którego żywią zaufanie".

Może nie „pomimo to", a właśnie—dlatego.

x. y. z.

Wieś, gdzie rodzą się sami chłopcy

Wieś Dunton w hrabstwie Essex w Anglji zasłynęła przez to, że rodzą się tam prawie sami chłopcy. Gdy spodziewają się tam nowego potomka matka zgóry zapowiada: „Wiem, że będzie to chłopiec".

W przeciągu ostatnich 14 miesięcy na 29 noworodków była tylko jedna dziewczyna.

Doszło do tego, że matki, zamieszkałe przedtem w Londynie i mające tylko córki, po przesiedleniu się do Dunton, rodziły synów.

Nikt nie może wyjaśnić przyczyny tego zjawiska.

Wiadomości Sportowe

Dzisiejsze imprezy sportowe

WARSZAWA

Na lotnisku cywilnem o g. 16-ej narodowy bieg naprzełaj.

Na Stadjonie Wojska Polskiego o 16-ej wyścig kolarski asów za motorami na 100 klm.

Na przystaniach wioślarskich otwarcie sezonu wioślarskiego, połączone z jubileuszem 15-lecia Wisły. Główne uroczystości na przystani Wisły.

Na pływalni Domu Akademickiego o 17-ej ostatnie zimowe zawody pływackie.

Na boisku AZS. o 12-ej mistrzostwa lekkoatletyczne klasy C.

W lokalu ZZ. o 10-ej walne zebranie P. Z. Łyżwiarskiego.

O mistrzostwo kasy A walczą: Elektryczność — Marymont (boisko Skry, g. 12), Sarmata — Znicz (boisko Skry godz. 17), Orzeł — Barkochba (stadjon miejski na Grochowie), Świt — Polonja (boisko Domu Ludowego), Legja — Bzura (boisko Legji), Skoda — P. Z. L. (boisko Skody), Orkan — AZS. (boisko Ordonu). Wszystkie ostatnie mecze odbędą się o godz. 17-ej.

W Podkowie Leśnej otwarcie sezonu motorowego.

Pozatem odbędzie się propagandowy wyścig Skry na 20 klm.

NA PROWINCJI

W Krakowie mecz bokserski Wawel — Cuiavia i wyścig kolarski Kraków — Tarnów.

W Łodzi mecz piłkarski Warszawa — Łódź.

W Poznaniu mecz piłkarski Kraków — Poznań.

W Katowicach mecz piłkarski Lwów — Śląsk.

ZAGRANICA

W Wiedniu o godz. 17 międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Austrja i mistrzostwa tenisowe Austrji z udziałem Jędrzejowskiej.

W Kolonji mecz piłkarski Hiszpanja — Niemcy.

W Brukseli mecz piłkarski Belgja — Holandja.

W Budapeszcie mecz piłkarski Węgry — Austrja.

W Gliwicach mecz piłkarski Katowice — Gliwice.

Piłka nożna

UKARANY SĘDZIA. Zarząd Pol. Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej ukarał sędziego zawodów ligowych Warta — Warszawianka p. Gumowskiego — czterotygodniową dyskwalifikacją za niedostateczną znajomość przepisów gry w piłkę nożną.

STADJON W WEMBLEY ZOSTANIE POWIĘKSZONY. Dyrekcja słynnego stadjonu sportowego w Wembley, na którym corocznie rozgrywany jest finał o puhar piłkarski Anglji, zostanie prawdopodobnie powiększony o dalszych 40 — 50 tysięcy miejsc. Stadjon ten obliczony jest zasadniczo na 93 tys. miejsc, czasem przez dodatkowe budowanie miejsc tuż za bramkami zyskiwano jeszcze 20 tys. miejsc. Obecnie organizatorom chodzi o to, by na stadjonie mogło się zmieścić ok. 150 tys. osób. W każdym razie jest co cyfra b. mała w stosunku do zamówień na bilety na finał o puhar Anglji. W r. bieżącym już w lutym t. j. na dwa miesiące przed terminem finału do związku angielskiego wpłynęło 750 tys. zamówień i związek był w stanie zaledwie co 9-tą osobę uwzględnić.

KIEROWNICTWO SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ WKS Śmigły w Wilnie postanowiło sprzedawać bilety wstępu na mecze piłkarskie dla młodzieży szkolnej w cenie gr. 20.

Tym sposobem dążą wilnianie do spopularyzowania sportu piłkarskiego w szeregach młodzieży.

Na stadjonie w Wilnie rozpoczęto sadzenie drzewek. Dotychczas zasadzono 2000 młodych topoli, brzóz, jarzębin i krzewów. Wszystko to razem stworzy w przyszłości piękne aleje spacerowe i żywopłot, okalający bieżnię l. atletyczną.

Na stadjonie zasadzonych będzie jeszcze tysiąc drzewek.

Tenis

NOWE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W WIEDNIU. W piątek w dalszym ciąg międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Austrji, Jędrzejowska pokonała w 3-ej rundzie Austrjaczkę Neumann 6:2, 6:4.

W grze powójnej pań para Jędrzejowska — Deutsch wygrała z parą Ullmann — Szapary 6:2, 6:2.

Wioślarstwo

WYCIECZKA WIOŚLARSKA DO KOWNA. Związek Propagandy Turystyki w Wilnie organizuje wycieczkę kajakową z Wilna do stolicy Litwy, Kowna.

Kajaki i łodzie wioślarskie, biorące udział w wycieczce, wyruszą z Wilna 23 czerwca. Ogółem wycieczka trwać będzie 8 dni. Koszt — 100 zł. od osoby. W wycieczce brać mogą udział turyści z całej Polski, przesyłając zgłoszenia do Związku Propagandy Turystyki w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 32.

Władze litewskie udzieliły już zgody na przepłynięcie granicy polsko-litewskiej.

Boks

OBÓZ W GÓRACH DLA CZOŁOWYCH PIĘŚCIARZY WARSZAWSKICH. Warszawski Okręgowy Związek Bokserski zamierza zorganizować w ciągu lata roku bieżącego kondycyjny obóz treningowy dla czołowych pięściarzy warszawskich w jednej z miejscowości górskich.

WYPADEK BOKSERSKIEGO MISTRZA ŚWIATA MAXA BAERA. Mistrz świata wagi ciężkiej Max Baer w czasie treningu uległ wypadkowi, mianowicie odnowiła mu się rana w okolicy serca odniesiona przed kilku laty. Max Baer został przewieziony do szpitala. Stan jego nie jest groźny, możliwe jednak, że będzie musiał poddać się operacji.

Z teatrów warszawskich

TEATR KAMERALNY. „To więcej niż miłość" — sztuka w 3 aktach. Napisał **Bus - Fekete**. Przekład z węgierskiego Stelli Olgierd i Wł. Pietrzykowskiego. Reżyserja: dr. J. R. Bujański.

Wystawiona uprzednio w Teatrze Letnim dobra komedja „Pieniądz nie jest wszystkiem" tego samego autora węgierskiego, usposabiałaby do niego przychylnie.

Jakoż „To więcej, niż miłość", pomimo wielu niedociągnęć i melodramatycznych przejaskrawień, jest sztuką dość ciekawą.

Bus-Fekete porusza tutaj odwieczne, a tak aktualne u nas specjalnie zagadnienie stosunku miłości do dzieła czy pracy. U nas Judymowie wszelkiego typu i rodzaju poświęcali miłość dla sprawy społecznej czy narodowej.

Komediopisarz węgierski to samo zagadnienie rzuca na tło nieco skromniejsze, ujmuje w mniejszej skali, lecz w ostatecznej konsekwencji ta sama ofiara czy wyrzeczenie dochodzi do wyżyn patosu etycznego, stając się czemś „więcej, niż miłością".

Zdolny i ubogi asystent politechniki, dr. chemji. Jerzy Wagner, kocha się od lat dziesięciu w swojej towarzyszce z lat dziecinnych, która go wspiera moralnie i zachęca do pracy naukowej i wynalazczej.

Widząc jednak, że dystansują go różne protegowane miernoty, Kata Michalik wpdada na pomysł ożenienia kochanka swego z podkochującą się w swoim profesorze bogatą dziewczyną, córką fabrykanta, Montiego.

Małżeństwo to, traktowane przez Katę i jej kochanka jako przykra, choć nieunikniona odskocznia do badań naukowych obiecujacego asystneta, urządza im obojgu jednak niespodziankę.

Młoda i piękna, choć obciążona dziedzicznie majątkiem, żona wynalazcy, in spe zjednywa sobie jednak wkrótce miłość swego męża, który w ten sposób zdradza moralnie swoją poprzednią kochankę, choć ona sama pchnęła go do tego związku.

Kata Michalik ponosi jednak i drugą, boleśniejszą porażkę.

Wagner nietylko się wyrzeknie swojej poprzedniej miłości, lecz pod wpływem uroku solidnej stopy życiowej bogatego przemysłowca, w którego rodzinę wchodzi, wyrzeka się również i swoich dążeń odkrywczych i pracy naukowej, stając się prawą ręką swego teścia w jego machinacjach finansowych.

Ofiara więc Katy, ofiara, która wymagał od niej czegoś większego od miłości, okazała się daremną.

Bus - Fekete przedstawia nam mężczyznę w roli safanduły, ugniatanego doszczętnie przez kobiety i okoliczności. Ten motyw nie został należycie wyzyskany przez autora w sensie komicznym. Wagner ulega temu wszystkiemu na smutno, stając się odbiciem bolesnych refleksyj swojej ekskochanki. Akcja jednak sama jest żywsza i bardziej pomysłowa od towarzyszącego jej dialogu.

Nie wyzyskał autor również i nie uwidocznił w akcji tej atrakcyjności środowiska burżuazyjnego, dokonywającego takiego spustoszenia w sercu i umyśle oddanego dotąd jedynie nauce uczonego. Nacisk położono tylko na zabiegi erotyczne młodej żony.

Sam temat jednak i przebieg akcji (mimo nader schematycznego i karykaturalnego przedstawienia stosunków między młodzieżą i profesurą), jako też doskonale uchwycona postać prof. Czermaka, odegrana popisowo przez Karola Adwentowicza—wszystko to zjednywa tej sztuce sympatję widza.

Z aktorów na wyróżnienie, poza Karolem Adwentowiczem, zasługują: Irena Grywińska w roli Katy Michalik i Zofja Sykulska w roli Klary Monti, zdobywającej serce swego profesora. Zofja Sykulska włożyła tyle życia, prawdy i werwy w swoją rolę, że mimo pewnych drobnych przejaskrawień, uczyniła ją interesującą i prawdopodobną.

Z męskich ról na wyróżnienie zasługuje Józef Maliszewski w roli Wagnera, choć gra jego niezawsze była dość konsekwentna i sharmonizowana.

Doskonały typ dziewczyny lżjszych obyczajów dała Irena Dehnelówna (dla czego jednak do niej Kata zwraca się per ty, pozostaje tajemnicą autora lub tłumacza) Niewdzięczną rolę Lali Monti żywo ujęła młoda debiutantka sceniczna — Wanda Leśmianówna.

W rolach pomniejszych wyróżnili się: Bolesław Rosłan i Antonina Dolnicka.

Przekład pod względem stylowym i językowym pozostawia wiele do życzenia.

J. N. M.

W Gdyni

Bezdomne rodziny na bruku

W Gdyni przeprowadza się obecnie likwidację t. zw. „Dzielnicy Chińskiej", t. j. baraków drewnianych, mieszczących się przy ul. Waszyngtona i Świętego Piotra.

Dbałość o wygląd zewnętrzny polskiego portu jest bardzo chwalebna, ale wzgląd na „reprezentacyjność" Gdyni nie powinien zasłaniać losu ludzi wyrzuconych na bruk. W każdym razie już drugi dzień całe rodziny koczują na ulicach. Tak więc na ul. Św. Piotra nocuje pod gołem niebem rodzina, złożona z siedmiu osób — w tem pięcioro dzieci do lat dziesięciu, a dwoje — z gorączką po szczepionej ospie.

Tego rodzaju postępowanie z rugowanemi rodzinami nie daje się niczem uzasadnić. Zanim nie postarano się o dach nad głową dla tych rodzin, nie należało burzyć baraków.

Pełna tabela loterji

6-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 137936 180545.
20.000 zł. — 75331.
Po 10.000 zł. — 56742 78696 109389 125005 126743.
Po 5.000 zł. — 678 4936 64291 955359 127423.
Po 2.000 zł. — 10665 18304 22926 27262 57734 102550 102768 117795 122217 128160 143421 164372 174524 175568 184366.
Po 1.000 zł. — 7480 10880 13243 14981 29293 47011 51037 53257 54743 57838 58057 60825 61492 63379 64215 65684 69679 77699 83918 97443 104804 105607 106936 107942 136443 138131 147067 145976 146266 150347 150970 151041 154690 155485 170365 178566 182598.

Wygrane po 200 zł.

79 192 393 615 714 36 1019 29 184 208 333 59 96 402 97 556 783 822 961 2022 101 224 474 542 54 859 971 3028 66 102 200 15 25 325 52 66 464 583 701 49 823 26 79 950 4083 155 250 502 11 712 943 51 5055 140 60 235 92 333 48 89 438 70 79 513 40 792 6009 146 55 82 242 361 518 28 57 653 887 962 55 7097 168 306 8 412 537 73 88 613 755 58 70 891 947 8009 119 22 72 229 422 598 712 33 817 57 968 9023 25 81 111 232 39 351 415 84 805 930 54 10030 55 65 206 374 84 445 64 80 655 77 769 932 92 11239 79 321 44 89 578 86 643 70 91 95 12043 228 56 357 660 765 97 843 921 61 76 13017 176 93 317 714 83 98 895 916 14068 70 100 36 63 313 468 608 724 814 992 15083 148 61 399 405 503 694 725 868 958 16035 76 83 575 681 86 789 836 88 951 17057 79 198 323 458 524 649 763 800 981 18011 94 102 312 412 528 654 869 19028 113 206 8 300 53 609 14

20135 68 73 250 329 472 805 21107 56 210 323 33 400 737 834 926 22200 12 95 317 38 455 606 25 61 23128 212 320 520 90 608 97 784 809 917 45 24049 108 48 251 340 560 625 726 82 838 924 47 96 25031 110 239 59 339 59 484 521 624 741 43 927 49 26069 84 212 303 402 25 837 74 27025 43 225 48 456 65 589 91 631 738 827 28 31 74 28098 521 776 838 913 29234 72 321 425 32 558 635 44 822 58 77 91 928 30036 229 601 16 810 68 900 31062 212 314 741 801 927 32056 80 97 122 206 440 519 83 878 959 33023 114 373 95 605 25 814 23 908 74 81 34094 123 45 254 56 324 45 450 518 689 96 712 945 35066 170 291 468 73 576 87 708 832 40 68 934 36173 202 9 83 421 36 55 64 95 532 49 86 605 56 64 829 929 65 53 37034 410 513 68 942 38017 207 460 93 636 827 917 39006 53 186 261 88 362 400 75 877 901 31 86 40015 19 164 77 230 49 91 337 40 458 544 80 632 97 747 58 41078 128 373 402 67 603 800 11 911 68 92 42027 72 351 443 48 61 560 652 824 52 944 43056 97 266 356 509 13 711 20 831 44325 474 580 87 862 953 45011 76 184 295 339 908 11 46009 104 23 242 464 631 34 756 70 88 822 915 47071 163 287 387 477 521 43 649 787 99 910 48134 74 537 502 623 756 873 74 892 49190 313 22 441 627 69 836 73.

50098 137 235 340 48 500 17 663 76 849 94 952 92 51191 202 43 350 454 71 96 542 72 733 52120 73 86 305 41 554 676 811 32 35 71 909 53224 476 511 67 631 63 736 922 25 54003 27 122 57 268 390 634 814 82 907 55007 29 131 58 66 257 332 425 98 533 63 611 79 783 56031 93 287 460 64 608 89 726 32 59 818 906 70 57102 275 407 557 621 39 866 90 91 906 72 95 58045 201 13 99 308 20 40 472 501 56 998 59040 215 328 412 64 521 53 59 695 702 40 51.

60039 138 62 99 293 433 80 540 600 788 983 61059 86 295 358 516 28 66 628 86 91 742 76 999 62051 86 143 255 345 434 66 644 924 63035 53 79 117 36 78 272 338 500 90 615 38 709 93 95 831 62 46 70 925 64053 190 245 371 73 89 404 622 61 85 717 83 980 65028 52 138 71 271 88 498 504 31 85 824 39 66124 400 15 99 501 613 83 937 67163 96 246 74 352 724 818 34 68030 173 278 358 451 55 501 29 608 87 897 945 53 69010 15 292 400 643 748 74 909 67.

70138 246 580 83 626 33 80 705 847 84 908 71006 57 82 143 219 74 417 88 574 753 72125 202 340 470 512 634 67 722 58 90 844 96 73029 123 86 94 223 47 97 472 565 74006 110 93 296 98 314 47 66 70 490 611 722 85 843 75024 225 56 497 617 80 96 708 95 841 58 996 76134 74 96 205 525 669 840 46 77298 418 72 702 17 87 834 934 88 78320 550 83 604 26 724 63 74 918 79022 360 448 64 546 79 707 20 817 46.

80080 210 424 580 678 744 879 81022 145 65 72 233 438 47 72 508 702 81 835 99 929 82224 74 78 377 479 90 594 638 703 8 93 854 944 54 58 83022 39 81 154 434 66 627 734 838 74 925 71 84112 47 266 733 56 818 994 85307 524 52 82 726 44 865 926 86098 120 50 83 247 326 692 712 73 829 87006 7 371 89 460 93 518 94 682 91 777 973 88059 145 290 310 71 87 423 56 65 512 66 746 97 803 55 68 69 904 89040 105 236 372 509 805 21 971.

90041 112 31 78 212 332 86 478 86 609 61 739 51 71 84 884 985 91244 52 306 426 649 70 92 701 6 13 53 98 845 92022 36 44 145 269 93 342 77 400 93 571 87 658 783 879 953 93027 164 90 219 21 394 478 97 544 98 711 916 93 94119 228 412 73 618 42 816 986 95136 81 590 662 77 815 38 96000 73 108 33 366 426 506 19 638 770 927 97138 60 302 12 23 29 477 528 866 948 98115 81 201 27 72 364 482 90 612 47 95 99075 156 209 301 21 605 886.

100041 411 40 550 61 607 51 60 64 742 554 101040 46 206 20 76 398 102118 37 233 352 91 654 103048 188 95 225 89 90 433 537 793 851 104005 87 161 230 65 78 443 671 732 858 952 105192 96 224 304 64 408 616 30 814 38 71 106052 76 97 136 49 66 201 3 303 62 780 893 947 107056 117 45 69 77 229 82 420 908 64 88 853 942 1088111 203 36 308 78 662 728 923 109004 229 69 393 97 507 67 762 846 902 72.

11096 142 48 81 242 46 381 553 667 841 111215 45 53 378 429 80 84 668 733 61 852 904 36 41 70 92 112031 95 99 143 62 257 67 354 477 92 552 83 738 63 899 969 99 113066 93 254 99 366 413 35 74 665 762 818 951 114179 315 662 866 960 115048 198 421 37 98 670 958 116210 44 56 344 400 21 79 574 658 781 117066 74 111 19 53 209 316 45 78 451 79 657 702 63 73 811 15 908 118000 252 76 559 80 720 24 89 834 40 967 88 19199 542 600 752 96 821 52.

120215 38 63 65 429 809 30 82 903 77 121246 321 438 511 28 94 97 856 122003 111 74 89 208 410 55 70 684 876 992 123188 348 500 12 664 768 964 124015 80 215 92 438 63 79 561 684 741 72 925 125005 13 161 216 417 44 571 671 721 69 810 49 971 126035 62 218 23 364 528 59 620 768 82 809 958 127010 42 104 204 321 33 631 74 95 794 809 45 128259 98 344 407 527 611 75 92 774 812 22 50 82 933 91 129031 119 49 210 24 97 328 87 409 98 525 64 670 85 884 969.

130090 112 212 44 427 62 565 77 131095 242 351 452 545 80 678 750 918 94 132091 242 351 452 545 80 678 750 918 94 132091 127 321 58 454 539 976 84 133081 136 294 484 92 507 611 37 81 856 80 134004 40 45 131 35 66 233 51 78 98 549 79 601 36 99 854 906 135041 53 65 94 169 74 85 215 81 335 450 533 728 156224 374 447 547 53 625 72 75 82 718 904 137106 49 77 236 380 83 437 568 904 44 138068 105 69 206 51 845 139180 287 543 605 13 710 83 85 913 40 76.

140040 56 88 116 434 543 803 973 141094 114 338 413 30 562 67 85 763 86 142006 91 183 624 41 55 903 143264 322 522 78 638 40 728 832 982 144033 134 256 497 624 53 80 767 858 92 914 58 92 145187 218 25 309 553 742 91 951 59 87 146050 56 157 74 255 370 448 73 528 54 603 16 941 64 83 147143 246 300 2 13 74 426 90 521 601 729 31 895 148089 134 243 80 347 91 410 30 69 619 31 859 935 58 149028 60 145 79 280 330 627 63 758 78 935 69 15002 170 234 309 94 422 43 530 698 819 41 67 83 905 151204 62 351 53 417 63 501 28 772 950 73.

152020 62 104 13 241 371 73 86 431 98 506 98 614 47 744 153096 116 433 537 95 665 801 9 62 939 154119 58 88 214 307 11 47 79 713 89 91 815 995 155013 79 119 89 465 73 544 49 90 619 47 702 52 90 156009 21 154 75 87 383 423 39 528 95 607 770 827 45 910 23 65 157058 210 31 81 85 399 555 605 26 881 946 80 81 84 87 158091 133 371 495 599 747 92 993 159105 41 46 75 205 79 396 416 558 623 82

160030 73 139 50 200 479 769 97 859 906 60 161091 184 243 620 66 777 835 915 162148 238 343 433 68 98 619 770 961 163142 263 365 432 501 74 664 710 57 68 933 164049 151 645 87 730 34 874 996 165100 71 74 97 233 438 752 910 166083 149 230 76 440 512 69 75 948 78 167121 68 87 258 307 12 509 826 935 168130 47 96 532 610 717 82 834 78 963 89 169115 82 250 370 77 96 417 81 809 968.

170029 102 41 219 56 75 307 45 61 63 409 14 41 86 512 30 672 86 800 11 951 69 89 171010 173 90 302 92 410 51 640 798 808 54 76 930 172019 65 135 84 314 517 77 821 173002 8 21 39 141 247 329 707 63 810 54 929 174115 40 45 98 275 341 78 559 607 976 175013 130 459 86 95 602 117 60 884 931 80 176204 17 308 44 461 569 625 724 842 73 92 919 44 177334 442 545 687 786 889 954 178356 79 400 530 37 96 98 652 843 935 179084 305 464 76 672 75 710 951.

180064 106 405 21 78 505 9 46 812 999 181073 283 86 344 46 543 75 740 42 869 901 80 182013 182 290 306 514 71 94 98 865 183007 62 143 55 88 269 488 704 15 99 871 95 184041 112 18 79 259 376 79 530 76 95 609 929.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

928 1040 217 561 903 44 2176 77 486 581 710 909 3108 369 499 500 651 905 4007 92 296 317 437 84 504 51 5197 275 96 535 823 944 6026 250 624 41 761 886 7428 8112 25 240 361 9582 677 10127 344 58 466 675 78 839 11000 116 270 794 12084 382 91 653 13277 344 577 83 843 81 14104 47 99 277 412 23 523 79 754 84 15064 526 646 705 969 16039 200 909 17269 309 35 549 64 977 18577 760 837 53 19676 841.

20081 101 535 80 98 632 724 40 820 930 21099 847 22323 507 82 704 847 84 24185 450 75 767 816 53 77 25111 41 553 79 781 26071 313 422 798 848 27076 253 448 505 731 896 28483 541 34 66 708 997 29149 515 721 30111 84 774 921 46 31402 88 458 613 756 32079 560 33013 128 216 435 551 840 900 64 34041 83 461 637 79 35327 97 759 36044 589 660 37001 475 628 899 38110 571 612 889 981 92 39034 403 590 909 40208 25 307 79 452 61 824 38 91 41547 714 34 918 42014 79 547 601 6 808 904 43464 739 82 70 441604 537 93 477.

45214 350 471 567 685 46262 441 625 810 961 47010 93 231 384 459 624 30 897 48007 12 402 53 633 865 49054 208 314 50003 113 32 74 276 435 523 758 811 51291 357 562 758 66 52010 828 53057 81 174 210 348 417 633 973 54113 278 639 55105 265 389 544 990 56483 636 70 716 29 924 57132 216 566 71 633 66 773 826 58 89 958 58003 205 40 423 608 55 984 59131 372 622.

60238 50 99 353 83 402 62 615 916 61024 31 393 910 62024 230 324 61 92 971 63084 161 241 445 47 663 64033 378 98 469 514 628 65152 95 211 695 869 83 66539 696 740 67058 180 218 48 349 64 95 532 636 68007 87 232 344 531 97 617 749 69045 143 436 98 861 940 57 70313 482 876 988 71073 199 627 957 72253 585 73129 398 475 610 766 74061 75454 545 889 76078 207 469 790 816 914 77122 51 229 870 952 78254 726 81 836 79 925 79303 457 632 714 893 911.

80195 24 437 41 594 891 81030 208 317 716 41 810 57 965 93 82167 434 59 89 544 745 83006 317 422 565 653 84106 25 347 650 85055 95 128 333 86286 826 971 87325 598 725 92 808 43 73 88088 121 90 219 323 48 476 881 923 84 89147 346 823 26 85 991.

90590 667 98 977 91673 877 92064 170 418 56 767 829 93093 743 55 871 94032 56 122 249 78 696 95050 279 368 555 678 96159 242 59 433 627 33 796 97140 203 967 80 767 839 98114 25 306 469 768 941 99468.

100359 444 509 667 806 101069 668 102029 365 402 37 560 84 103062 137 626 47 726 104120 95 296 687 701 105012 137 563 738 862 901 106509 97 773 107047 176 250 417 816 108316 25 970 109220 472 743 971.

110659 98 734 111333 34 410 513 630 756 93 112487 516 21 49 113141 284 419 549 738 114031 111 481 705 97 115087 159 814 116035 44 56 789 1117051 60 252 62 368 96 601 25 33 765 916 38 97 118029 218 119308 429 838 76.

120363 493 675 92 724 121069 93 231 430 56 562 813 90 989 122077 161 359 409 528 630 88 736 123100 703 851 85 950 124035 303 417 501 4 708 61 833 906 17 125069 76 250 402 40 877 126040 44 177 366 74 76 502 17 819 30 968 127164 240 90 318 513 619 785 885 944 128090 156 59 281 613 129227 336 509 50 738 894 130432 848 52 131156 213 554 645 712 911 132667 98 133431 39 865 987 134322 587 781 805 8.

135333 83 586 136204 67 487 589 662 97 840 137227 59 468 600 138294 499 710 19 66 849 70 139233 369 571 704 60 879 923 66 140031 335 440 743 141221 332 59 673 894 924 142859 961 143030 31 39 200 37 370 529 692 144132 42 850 145008 207 704 845 63 146069 147691 716 974 148080 228 597 661 149352 463 666 745

150173 529 663 700 151065 103 14 522 56 722 998 152033 535 640 721 75 927 97 153229 346 154047 144 55 262 334 458 86 661 765 155139 98 405 543 637 867 156008 76 141 77 326 705 803 157334 624 158215 56 327 443 615 984 159335 616 811 88 95 992 160823 953 94 161511 71 696 843 955 162012 175 361 163174 232 502 18 854 89 930 164759 820 965 165533 777 954 62 166668 773 845 94 994 96 167069 415 508 168398 451 724 836 49 57 66 169196 652 73 972

170000 108 29 446 675 84 859 171235 51 511 822 172015 85 295 597 669 782 814 28 173108 481 617 966 174604 822 74 175791 939 176408 92 611 728 886 912 177085 179 799 863 929 178013 122 474 827 94 907 179037 582 707 180167 407 15 16 847 181225 331 688 182094 216 74 394 472 650 768 183021 282 361 557 708 890 92 184293 891 957 59

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. — 70964 72438 98060 105167.
Po 5.000 zł. — 34108 107243.
Po 2.000 zł. — 8218 8424 17859 17899 20595 22565 28494 39377 46028 48028 66838 70497 86222 90020 109487 113988 124196 140547 155496 171360 175361 175972 177805.
Po 1.000 zł. — 421 13995 17232 17461 18062 19383 20488 32746 38448 48571 58968 59151 68914 78191 78342 89542 95634 100591 101904 113070 120432 120585 126126 129222 133938 136651 137273 149807 15037 152637 172400 173515 179691.

Wygrane po 200 zł.

322 423 51 97 545 61 827 970 1327 514 688 95 2575 56 642 768 904 3143 89 249 558 4035 60 456 586 625 70 974 5045 205 337 596 941 7015 18 119 36 256 90 491 8348 534 855 98 9212 58 370 437 45 623 774 10060 747 11251 595 799 83 800 944 84 12139 94 420 547 13311 402 652 99 752 868 14259 573 740 805 89 945 15064 233 54 16135 69 270 75 616 790 17233 36 46 305 8 627 746 18041 606 83 723.

20010 723 973 21336 470 742 22281 537 23319 610 796 889 24102 275 763 971 25562 83 690 809 62 26171 289 631 767 73 862 937 27496 999 28067 138 616 759 85 912 29153 345 63 483 571 633 72 836 52 30000 64 261 490 507 688 787 31108 20 216 360 578 875 32226 27 40 69 443 568 93 684 85 96 723 33303 433 536 941 76 34060 135 310 683 746 839 48 982 35443 505 610 811 987 36388 747 983 37336 42 45 632 38167 290 468 97 843 39343 828 80 98 40007 267 482 871 41447 74 846 859 42096 169 399 511 919 43141 62 530 56 693 729 952 44026 36 734 95 875 90 926 45130 200 436 57 520 631 867 46422 45 5591 670 843 47741 51 983 48022 100 43 214 712 94 49055 455 705 84.

50115 19 923 82 51465 567 727 52326 42 49 413 68 560 74 696 812 49 918 58 53030 230 54117 231 427 696 713 939 45 55022 111 421 640 910 56048 222 868 57064 341 470 58043 221 574 692 765 59096 206 69 377 565 919 60363 785 61142 382 668 90 62147 29 85 286 353 500 620 63200 95 437 97 986 64212 391 704 999 65102 51 282 582 605 845 900 18 66054 176 238 84 319 449 787 67081 85 98 755 964 80 68048 250 366 508 49 830 40 943 69073 96 359 484 889.

70233 410 747 819 71051 271 634 717 54 89 812 9 72189 747 73039 198 225 28 356 479 574 74231 677 812 75012 96 249 401 89 76035 244 304 584 625 79 874 77111 12 78206 715 79007 148 394 415 702 15 844 57 80138 506 81101 564 82250 376 650 713 83 83097 148 84 322 26 974 84029 32 139 270 574 973 96 85151 362 481 541 86438 79 806 87064 198 309 519 75 78 681 721 890 88273 425 515 801 89149 238 50 334 44 475 508 23 894 933.

90021 26 526 46 67 959 91048 161 267 628 48 846 92166 276 96 307 445 510 24 65 70 634 836 93300 574 605 854 960 94501 617 719 95563 614 23 965 96018 43 97307 514 779 918 51 60 98039 126 255 424 99155 462 578.

10001 186 239 97 757 846 934 101052 115 212 630 417 528 620 24 712 951 102132 398 415 644 827 931 47 103297 322 543 675 745 94 104321 737 65 94 905 105160 432 547 666 76 739 106218 558 650 734 107337 501 837 108010 25 143 366 447 634 109342 59 69 532 77 801

110076 162 257 902 33 111177 315 64 423 520 67 719 840 92 112069 155 204 537 818 926 113106 240 379 759 78 114090 480 654 777 873 945 94 115521 116047 101 311 96 9117053 199 466 505 66 606 67 722 921 118297 592 703 56 119080 344 466 500 870 120010 262 96 540 704 121077 124 240 311 702 16 823 952 54 57 122017 19 31 136 200 492 519 54 59 672 819 86 90 123107 467 539 124230 602 87 791 893 125131 392 424 37 543 956 126184 354 895 972 127009 193 128396 453 906 87 129141 230 653

130109 82 248 334 71 131021 67 341 850 132279 689 850 133205 25 388 481 694 735 809 21 67 134215 439 55 752 135585 920 39 136184 247 88 137125 657 81 714 138198 259 314 40 423 81 890 933 139020 280 464 78 669 918 43

140083 115 348 455 898 141293 552 676 864 71 142038 534 67 96 143144 554 693 144563 645 940 145089 108 668 146068 213 607 991 147168 272 508 86 705 44 999 148408 51 76 84 570 744 818 50 149107 204 15 45 362 459 87 529 75 87 694 744 150172 98 450 98 107 826 151003 445 542 80 935 84 152658 98 905 153087 349 82 409 73 653 80 759 154061 146 478 738 994 155210 43 314 478 589 636 935 156040 111 61 229 357 433 521 666 83 157419 556 80 667 775 885 158018 724 834 159337 602 705 34 955

160077 89 90 164 271 553 770 161304 48 624 85 865 162127 301 586 747 163485 89 902 8 164053 90 320 49 736 841 165345 455 637 166010 89 412 514 665 76 84 769 926 167706 46 862 922 68 18140 281 689 99 862 69 169498 538 949

170040 236 579 604 801 904 24 171085 93 220 315 811 84 925 172387 408 30 540 608 908 173145 201 661 86 815 174335 406 99 955 175184 325 436 812 176160 407 66 177399 445 890 928 178007 108 470 179038 157 329 51 536 61 688 180024 211 75 322 402 16 181077 174 285 652 182127 319 914 34 183309 874 184303 519 691.

Co usłyszymy w radjo?

Niedziela, dn. 12.V. 1935 r.

9.00 Sygnał czasu. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka (płyty). 9.45 Dziennik poranny. 9.55 Odczytanie programu. 10.00 Transmisja Nabożeństwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczno - rolnicze. 12.05 Przemówienie b. premjera Janusza Jędrzejewicza. 12.10 Przegląd teatralny. 12.20 Poranek muzyczny z Filharm. Warszawskiej. 14.00 Muzyka salonowa i wesołe piosenki. 15.00 Pogadanka rolnicza — wygł. inż. Lewandowski. 15.15 Wiązanka piosenek żołnierskich. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych". 15.35 Utwory na klarnet. 15.45 „Co słychać na Podlasiu" — pogadanka. 16.00 Muzyka lekka. 16.40 Fragment z powieści H. Górskiej. 17.00 Koncert orkiestry Adama Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 17.40 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 17.50 Pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego". 18.00 „Pierwszy raz przed mikrofonem P. R." — koncert. 18.45 „Życie młodzieży": „Czy mam iść po maturze na wyższe studja" — odczyt. 19.00 Zapowiedź programu. 19.08 Wiadomości sportowe. 19.13 Muzyka lekka. 19.45 Podróżujmy: „Zielona Styrja" — feljeton. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 „Co czytać?" 21.45 Wiadomości sportow. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Stylizowana muzyka góralska. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R.

OGŁOSZENIA DROBNE

LICYTACJA
w Warszawskim Lombardzie Miejskim, Senatorska 14. Dnia 16 maja 1935 r. o godz. 16-ej w sali licytacyjnej Centrali Warszawskiego Lombardu Miejskiego przy ul. Senatorskiej Nr. 14 (gmach Zarządu Miejskiego) rozpocznie się licytacja zastawów, przyjętych w Centrali i Oddziale I-ym Lombardu przy ul. Złotej 30, których terminy wykupu przypadły na czas do 30 listopada 1934 r. Numery zastawów podlegających sprzedaży, zostały wywieszone w lokalach biurowych Lombardu.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś o godz. 8 wiecz. kom. muz. Lajtai'a p. t.: „Mądra Mama" reżyserji dyr. W. Biegańskiego z Elną Gistedt.

TEATR WIELKI: Dziś o 12 w południe Mary Wigman z jej słynnym zespołem tanecznym wykona cały szereg niezwykle oryginalnych kreacji choreograficznych. O 8 wiecz. „Niema z Portici" z porywającą kreacją Lody Halamy.

Poniedziałek drugi, ostatni występ Mary Wigman i jej zespołu. Wtorek przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby op. L. Rocca „Dybuk".

TEATR NARODOWY: Dziś komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy".

Dziś abonament 4-G.

W niedzielę 3.30 pop. „Wielki człowiek do małych interesów" (ceny zniż).

TEATR POLSKI. Codziennie, po cenach zniżonych do połowy, „Judasz" Rostworowskiego.

TEATR NOWY: dziś „Człowiek czynu" Michała Choromańskiego.

TEATR LETNI: Dziś komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy".

W niedzielę 3.30 pop. po raz 100-ny „Piękna Helena" (ceny zniż.).

TEATR MAŁY: dziś amerykańska komedja „Wszelkie prawa zastrzeżone".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka Bus-Feketego „To więcej, niż miłość" z Ireną Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR COMOEDIA: Dziś sztuka Kazimierza Gołby w sześciu obrazach p. t.: „Rekruci" w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA: Dziś sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk" z Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA": Dziś rewja „Warszawa w kwiatach" z udziałem Kalinówny, Andrzejewskiej, Górskiej, Jarosy'ego, Toma, Skoniecznego, oraz kwartetu zagranicznego.

TEATR REWJI „MIGNON": Dziś rewja p. t. „Wesołe jajka".

INSTYTUT REDUTY: Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy.

W niedzielę 12 b. m. o godz. 12 w poł. po raz 12-ty przedstawienie bajki „Zabawa w króla", którą Instytut Reduty zamknie bieżący sezon teatru dziecięcego.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej Zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

Z FILHARMONJI. Poranek niedzielny (12 maja) wypełnią utwory muzyki klasycznej

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Wonder Bar".

ACRON: „Pogromcy Indjan" i „Harold Lloyd".

APOLLO. „Bengali".

ANTINEA: „Siostra Marta jest szpiegiem" i „Anioł nie teściowa".

AMOR: „Przygoda o północy" i „Przedmieście".

AS: „Cesarskie łowy" i „Urwis z Hiszpanji".

ATLANTIC: „To lubią mężczyźni".

COLOSSEUM: „Poszukiwaczki złota" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Buster rozdaje miljony" i „6 godzin życia".

CORSO: „Śluby ułańskie" i rewja.

CZARY: „Wyspa skarbów".

CAPITOL: „Roześmiane oczy".

CASINO: „Niedokończona symfonja".

FAMA: „Jestem zbiegiem".

FILHARMONJA: „Nasi chłopcy marynarze".

FORUM: „Świat się śmieje".

FLORIDA: „Lady Lon" i „Maski dr. Fu Manchu".

HELJOS: „ABC miłości" i komedja

ITALJA: „Świat jest piękny" i rewja.

KOMETA: „Świat idzie naprzód" i rewja.

LOS: Od 4 „W obronie prawa". Od 9 „Całuj mnie jeszcze".

LUX: „Wolne dusze" i „Pilnuj swego męża".

MAJESTIC: „Niewolnica z Mandalay".

MASKA: „Kleopatra".

MEWA: „Noc miłości" i „Karioka".

MIEJSKI: „Młody las".

MUCHA: „Pożar nad Wołgą" i „Żona na jedną noc".

NOWA TOMBOLA: „Ja mam temperament" i „Taniec miłości".

OKO PRASKIE: „Dla ciebie śpiewam" i „Nawarana".

PALACE: „Jej wysokość całuje" i „Kleopatra".

PAN. „Byli sobie dwaj hultaje".

POPULARNY: „Od wieczora do północy" i rewja.

PETIT TRIANON: „Czar wiedeńskiego walca" i „Świat słucha".

PROMIEŃ: „Buster Keaton rozdaje miljony" i „Uciekinierzy".

PRAGA: „Czarna Perła".

ROXY. „Antek Policmajster".

RIALTO: „Mężowie do wyboru".

RIVIERA: „Żywy zastaw" z Shirley.

STYLOWY: „Mała mateczka" z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Dama z Moulin Rouge" i „Precz z kryzysem".

ŚWIATOWID: „Ulica szaleństw".

SFINKS: „Harmonja Garmoszka" i „Biro - Bidżan".

TON: „Serce Indjanki".

UCIECHA: „Twe usta kłamią".

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.